№ 8. — Rocznik XXVIII. Wtorek, 12 stycznia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnéj ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAN, 11 stycznia.

Jakkolwiek nie porozumiano się dotychczas co do miejsca, w którem się rozpoczną serbsko-bułgarskie rokowania — w ostatnim czasie pojawiła się kombinacya, ażeby Carogród wybrany został na miejsce tych rokowań — wszystkie wiadomości odnoszące się do téj sprawy są bardzo pokojowe. Nasamprzód wedle najświeższych doniesień miała Rosya zawezwać wielkie mocarstwa, ażeby razem z nią starały się jeśli nie już o zupełne, to przynajmniéj częściowe rozbrojenie serbskich i bułgarskich wojsk. Następnie dowiadujemy się, że jenerał Kaulbars, pełnomocnik rosyjski przy dworze wiedeńskim i członek międzynarodowéj komisyi do ułożenia warunków zawieszenia broni, który po uskutecznieniu tego dzieła powołany został do Petersburga, wręczył carowi rosyjskiemu list księcia Aleksandra, który miał bardzo dobre wywrzeć wrażenie. Więcéj jeszcze niż ów list sympatycznie usposobiły cara dla księcia Aleksandra ustne wyjaśnienia, jakie dał jenerał Kaulbars. To téż rzeczą już widoczną, że porozumienie w istocie już nastąpiło i że teraz chodzi tylko o formę, w jakiéj car ma dać wyraz owemu pojednaniu. Projekt rozbrojenia wojsk serbskich i bułgarskich dowodzi, że nie Rosya myśli już jak dawniéj pozostawić Bułgaryi własnemu losowi. Daje on wreszcie gwarancyą, że nie rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie, ale że pokój ostatecznie zostanie zawarty między Serbią a Bułgaryą. Pozostaje wprawdzie do załatwienia jeszcze kwestya bułgarska, ale i tutaj nie przedstawiają się wielkie trudności, ponieważ Porta dobrze jest usposobiona dla Bułgaryi a i Rosya nie myśli się widocznie upierać przy powrocie do dawniejszego stanu rzeczy. Jedynem mocarstwem, które osłabia nieco widoki pokojowe, jest Grecya, o któréj postawie pisaliśmy już w ostatnim numerze. Grecya, któréj jak wiadomo traktat berliński przyznał tylko część tureckiego terytoryum, przy wybuchu serbsko-bułgarskiego konfliktu równocześnie ze Serbią zbroić się zaczęła, ale nie chwyciła za broń jak Serbia z rozmaitych powodów a przedewszystkiem dla tego, że agitacya wschodnio-rumelska nie rozszerzyła się na Macedonią. Dzisiaj chciałaby widocznie powetować stracony czas i szuka powodu do rozpoczęcia wojny z Turcyą. Przekonać nas mogło o tém to, co pisał „Temps“, t. j. że Niemcy, Anglia i Francya starały w Carogrodzie o odstąpienie jéj jakichś terytoryów tureckich i że teraz Grecya chce działać na własną rękę. Ale w tym zapale wojennym powstrzyma zapewne Grecyą półurzędowa korespondencya berlińska, zamieszczona w „Koeln. Ztg.“, że wojna między Turcyą a Grecyą podrzędnego jest dla Europy znaczenia i że Grecya na własne ryzyko domagać się może odstąpienia ziem, jeżeli gwałtem tego pragnie.

Oświadczenie nowego gabinetu francuzkiego, jak telegrafują z Paryża, jutro ma być sformułowane i zostanie odczytane w izbie po jéj ukonstytuowaniu się. Co do zapatrywań prasy paryskiéj na nowy gabinet, to z organów republikańskich tylko „Rappel“ i „Justice“, jako téż „Télégraphe“ organ Freycineta i „la Paix“, organ pałacu elizejskiego, wyrażają swoje zadowolenie. Wszystkie inne dzienniki najrozmaitsze robią zastrzeżenia. „Le Radical“, organ deputowanych Mareta i Zygmunta Lacroix i „France Libre“ utrzymują, że gabinet długo utrzymać się nie może i w ostry sposób zaczepiają rozmaitych członkow nowego gabinetu. „Radical“ zaręcza, że Freycinet proponował na prezesa gabinetu Floqueta, że Floquet zgodził się na to i czekał tylko na wezwanie prezydenta rzeczypospolitéj. Grévy nie uczynił jednakowoż tego, ponieważ pragnął chwilowo, ażeby Floquet pozostał marszałkiem izby. Zamianowanie jenerała Boulanger ministrem wojny większą podobno wywołało sensacyą niżli nominacya pp. Lockroy i Graneta. Według „Journal des Débats“ zamianowania jenerała Boulanger żądał Clémenceau i tylko w takim razie przyrzekł popierać nowy gabinet. Zaciekawiona opinia, z jakiemi to reformami co do armii wystąpi nowy minister wojny. Zachowawcze i umiarkowane organa wyrażają obawę mianowicie z tego powodu, że jenerał Boulanger dla przypodobania się swoim radykalnym przyjaciołom będzie się starał korpus oficerski oczyścić z konserwatywnych żywiołów. Boulanger, jak wiadomo, przyrzekł zaprowadzić jakieś oszczędności w swoim budżecie. Nie wiadomo dotychczas, czy to nastąpi przez zmniejszenie kadrów. — Wedle telegramu paryskiego podpisał prezydent rzeczypospolitéj w dniu 9 bm. liczne dekreta, odnoszące się do zmiany osób na wyższych posadach w administracyi wojskowéj. — W dniu 14 lutego b. r. odbędą się nowe wybory w tych departamentach, w których unieważniono ostatnie wybory.

Z innych spraw nadmieniamy, że, jak telegrafują z Wiednia, na wspólnéj konferencyi ministeryalnéj pod przewodnictwem cesarza w dniu 9 bm. stwierdzono, iż osiągniętém zostało porozumienie w sprawach ugody i uchwalono, aby co do punktów znajdujących się w zawieszeniu, które wymagają wysłuchania znawców, przeprowadzić rokowania w drodze korespondencyi. Z małemi tylko zmianami utrzymano w pierwotnéj mocy związek celny i handlowy. Obadwa rządy zaraz po osiągnięciu porozumienia nad punktami pozostawionemi w zawieszeniu, zamierzają odnieść się do ciał prawodawczych celem porozumienia się w sprawie kwot i wysłania deputacyi regnikolarnych a równocześnie przedłożenia im wszystkich projektów, odnoszących się do ugody. Zarazem postanowiono podjąć rokowania w sprawie traktatu z Rumunią.

„Fremdenblatt“ zapisując wiadomość o ponownem zebraniu się rady państwa w dniu 26 bm., donosi, iż na pierwszem posiedzeniu ma się odbyć pierwsze czytanie wniosku hrabiego Coroniniego, domagającego się urządzenia trybunału wyborczego. Nowy wybór prezydyum izby deputowanych odbędzie się prawdopodobnie dopiero na drugiem posiedzeniu.

Telegram z Kairo, zamieszczony w „Biurze Reutera“, donosi, że w dniu 9 bm. odbyła się pierwsza konferencya między khediwem, Muktarem paszą i Drummondem Wolffem co do zaprowadzić się mających reform. Na konferencyi przewodniczył khediwe. Odczytano nasamprzód angielsko-turecką konwencyą i dyskutowano nad jéj głównemi przepisami. Khediwe oświadczył, że przez wzgląd na ważność kwestyi sam prowadzić będzie układy zamiast upoważniać do tego delegowanych. Muktar pasza zauważył, że normalne stosunki w Sudanie przywrócić wtedy będzie można, jeżeli się użyje egipskiéj i to wyłącznie muzułmańskiéj armii. Uwaga ta wywołała dłuższą dyskusyą co do reform wojskowych i niezbędnych wydatków. Żadna jeszcze nie zapadła decyzya. Następna konferencya odbędzie się w dniu 13 bm.

Zapisujemy jeszcze, że znany z układów z kuryą reprezentant rosyjski przy Watykanie, tajny radzca Buteniew przybył do Rzymu.

Z Londynu donoszą, że królowa osobiście zagai parlament.

Pruski projekt monopolu spirytusowego.

Tajemnicza zapowiedź monopolu spirytusowego przybrała wreszcie postać rzeczywistą we wniosku rządu pruskiego do rady związkowéj. Wniosek ten, ujęty w formę projektu do prawa, zawierającego osiemdziesiąt osiem paragrafów, podają „Berl. Polit. Nachrichten“ w całéj rozciągłości, z wyjątkiem paragrafów, dotyczących postanowień karnych.

Zgodnie z pojęciem „monopolu“ oddaje ten projekt państwu wyłączne prawo prowadzenia handlu spirytusem i wszelkiemi wyrobami wódczanemi, a mianowicie wyłączne prawo: 1) nabywania od producentów czyli właścicieli gorzelń wszystkiéj w kraju wyrabianéj surowéj okowity, 2) sprowadzania wszelkich wódek z zagranicy, 3) czyszczenia okowity i przerabiania jéj na napoje alkoholiczne, wreszcie 4) dalszego sprzedawania wszelkich wódek. Wszystkie te czynności prowadzą się na rachunek państwa.

Zarząd monopolu spirytusowego wykonuje urząd monopolowy, podlegający kanclerzowi rzeszy, a jego dyrekcyą mianuje cesarz w porozumieniu z radą związkową.

Czysty dochód z monopolu spirytusowego ma być przekazany poszczególnym państwom związkowym w stosunku do ludności matrykularnéj. Ustają wszelkie dotychczasowe, bądź państwowe, bądź krajowe i komunalne podatki i opłaty od spirytusu i wódek.

Wyrób surowéj okowity pozostawia się przemysłowi prywatnemu, podlega jednakże ograniczeniom i przepisom projektowanéj ustawy.

Ze względu na interes rolników i właścicieli gorzelń podamy najprzód w streszczeniu przepisy projektu, dotyczące wyrobu surowéj okowity, a następnie zapoznamy czytelników z warunkami eksploatacyi handlu spirytusem przez państwo tudzież z postanowieniami przejściowemi.

Gorzelnie istniejące w dniu 1 października 1885 mogą wszystkie razem wyrabiać nadal taką ilość surowéj okowity, jaką przedtem regularnie produkowały. Gorzelnie budujące się dopiero w dniu 1 października 1885 dopuszczone być również mają do stosunkowéj produkcyi. Ilość atoli produkcyi dla każdéj gorzelni z osobna oznacza raz na zawsze rząd krajowy w porozumieniu z administracą monopolową po zasięgnięciu opinii komisyi, złożonéj z wyższego urzędnika administracyjnego, jako przewodniczącego, dwóch wyższych urzędników podatkowych i trzech właścicieli gorzelń. W tym celu może komisya zaglądać w książki rachunkowe z prowadzenia gorzelni. Dla małych gorzelń (przerabiających dziennie nie więcéj jak 6 hektolitrów zacieru lub przerabiających odpadki z własnego browaru piwnego albo najwyżéj 70 hektolitrów innych niemącznych substancyi w jednym roku) ustanawia ilość rocznéj produkcyi surowéj okowity rząd krajowy.

W niektórych latach może być poszczególnym gorzelniom dozwolony większy wyrób okowity, aniżeli raz na zawsze ustanowiony został.

Do założenia nowéj gorzelni potrzebnem jest po 1 sierpnia 1888 r. osobne pozwolenie, które udziela rząd krajowy w porozumieniu z administracyą monopolu, o ile za tem przemawiać będzie interes rolniczy.

W każdéj gorzelni ustawione będą na koszt państwa rezerwoary, połączone z aparatem dystylacyjnym i zostające pod urzędowem zamknięciem, które to zamknięcie powinno się z reguły rozciągać także na lokal, w którym rezerwoar pomieszczony. W wyjątkowych razach, gdy ustawienie rezerwoaru nie jest możliwe lub pociągałoby za sobą zbyt wielkie koszta, może być dozwolone używanie aparatu do pomiaru siły i ilości okowity, wypływającéj z aparatu destylacyjnego. W niektórych razach wolno urzędowi podatkowemu dla większéj kontroli postawić obok rezerwoaru także aparat pomiarowy lub oznaczyć naprzód najniższą ilość wyprodukowanego czystego alkoholu, a nawet wziąść gorzelnią pod ciągły bezpośredni nadzór. Dopóki wymagane przyrządy kontrolowe nie są według przepisów zaprowadzone, może urząd podatkowy wstrzymać pracę w gorzelni.

Najpóźniéj na tydzień przed rozpoczęciem pierwszéj kampanii, następującéj po wejściu w życie ustawy o monopolu, winien właściciel gorzelni złożyć w urzędzie podatkowym dokładny opis gorzelni i wszystkich przyrządów z oznaczeniem zawartości tych ostatnich w litrach. Wszelkie zmiany w gorzelni muszą być w przeciągu trzech dni zameldowane, zaś wszelkie zmiany, odnoszące się do przyrządów kontrolowych i miejsc, w których one są ustawione, wykonane być mogą tylko za poprzedniem zezwoleniem urzędu podatkowego.

Najpóźniéj na trzy dni przed pierwszem paleniem musi być złożony w urzędzie podatkowym plan kampanii, a przed tegoż zatwierdzeniem nie wolno rozpocząć palenia. Późniejsze zmiany winny być w przeciągu 24 godzin zameldowane. W planie kampanii musi być wyszczególniony rodzaj i ilość materyałów, z których ma być okowita pędzona. Władzy podatkowéj wolno zabronić użycia takich materyałów, któreby mogły pogarszać gatunek okowity.

Prawo ustanawia także godziny pracy w gorzelni i wymaga, aby każdorazowy zacier w jednym dniu był odpalony. W czasie pracy musi być przystęp do gorzelni zawsze wolny.

W razie uszkodzenia rezerwoaru lub aparatów kontrolowych należy zaraz pracy zaprzestać i donieść o tem do urzędu podatkowego.

Właściciel gorzelni obowiązany jest cały wyrób okowity odstawiać administracyi monopolowéj. Tylko właścicielom małych gorzelń może władza podatkowa pozwolić zatrzymać wyprodukowaną okowitę na własny użytek domowy za cenę zniżoną, a ustanowioną przez Radę związkową.

Jeżeli w gorzelni używany bywa dla kontroli aparat pomiarowy lub jeżeli najniższa ilość czystego alkoholu urzędownie naprzód oznaczona została, a przy odbiorze okowity okaże się niedobór, którego właściciel nie może dostatecznie usprawiedliwić, natenczas po odciągnięciu możliwego ubytku przez ulotnianie się okowity, zapłaci właściciel za niedobór czworaką wartość odpowiedniéj ilości najtańszéj wódki monopolowéj. Oprócz tego wytoczone być może właścicielowi postępowanie karne.

Odbiór okowity i zbadanie jéj siły i gatunku przez urzędników administracyi monopolowéj odbywa się w gorzelni. Właściciela należy wezwać, aby przy odbiorze był obecny. Właściciela może zastępować, tak w tym, jak i innych razach zarządzca gorzelni, odpowiednio wylegitymowany. W wyjątkowych razach następuje odbiór okowity w magazynie rządowym. Właściciel winien odstawić okowitę pod kontrolą do najbliższéj stacyi kolei żelaznéj albo do wskazanego magazynu rządowego. Przy odległości nad 15 kilometrów (przy małych gorzelniach nad 5 kilometrów) daje administracya monopolowa odpowiednie wynagrodzenie na koszta przewozu.

Do okowity wyprodukowanéj na rachunek administracyi monopolowéj nie może nikt rościć żadnych pretensyi i odstawa jéj nie może być z żadnego tytułu przez osoby trzecie wstrzymana, chociażby tytuł pretensyi datował się z czasu przed zaprowadzeniem monopolu spirytusowego.

Po odstawie okowity wydaje administracya monopolowa asygnacyą, za którą nastąpi natychmiastowa wypłata należytości w urzędzie płatniczym. Należytość za okowitę może być tylko sądownie aresztowana.

Cenę za okowitę odstawioną przez właścicieli gorzelń ustanawia rada związkowa każdocześnie.

Przy ustanawianiu dotyczącéj taryfy ma służyć za tymczasową podstawę — postanowienie, iż cena okowity z ziemniaków ma wynosić 30 do 40 marek za hektolitr czystego alkoholu i że cena okowity ziemniaczanéj ma służyć za normę do oznaczenia ceny innych gatunków okowity.

Radzie związkowéj służy prawo ustanowić dopłatę do ceny za okowitę ziemniaczaną aż do 2 marek za hektolitr czystego alkoholu, jeżeli okowita pochodzi z gorzelni, nie przerabiającéj dziennie więcéj, jak $10^1/_2$ hektolitra zacieru.

Na okowitę, nie nadającą się do wyrobu napojów alkoholicznych z powodu silnego zanieczyszczenia lub dla jakichkolwiek innych przyczyn, ustanowiona będzie zniżona taryfa.

Okowita wyrobiona z materyałów zakazanych tudzież taka, która przypuszczalnie mimo czyszczenia nie mogłaby służyć do żadnego użytku, — ulega zniszczeniu pod nadzorem urzędowym bez wszelkiego wynagrodzenia.

Dokończenie podamy jutro a następnie wyłuszczymy nasze co do tego projektu uwagi.

Środki obronne Austryi.

Budującem istotnie jest moralno-liberalne zgorszenie sporéj liczby dzienników niemieckich z powodu nader skromnych, powściągliwych i bojaźliwych powiedzielibyśmy nawet środków, jakiemi Austrya usiłuje jakokolwiek zasłaniać się przeciw politycznemu i moralnemu rozkładowi.

Do pierwszych takich środków obronnych Austryi, wywołujących gniewy niemieckiéj prasy, należy ogłoszony pod dniem 24 grudnia r. z. okólnik namiestnika Morawy, hr. Schönborna, do podwładnych sobie naczelników okręgowéj administracyi w przedmiocie tak zwanego niemieckiego stowarzyszenia szkolnego (Deutscher Schulverein)

Okólnik hr. Schönborna jest, powtarzamy, bardzo skromny i bojaźliwy. Autor jego czuje widocznie ponad sobą czy po za sobą niebezpieczeństwo wszystkich interpelacyi i wycieczek, z jakiemi się wystąpienie jego ze strony opinii niemieckiéj publicznéj spotka a dla tego jest w redakcyi swego pisma niesłychanie ogłędny i jakoby warunkowy.

Zapytuje otóż podwładną sobie administracyą, czy nie jest zdania, że niemieckie stowarzyszenie szkolne, które początkowo miało tylko cele i zadanie naukowe, samą naturą rzeczy, logicznym a nieuniknionym rozwojem konsekwencyi swego działania, nie zostało popchniętem na drogę, która wiedzie do celów natury wręcz politycznéj?

Mianowicie naprowadza namiestnika Morawy na myśl tę, jak powiada, działalność niemieckiego szkolnego stowarzyszenia w okręgach o mięszanéj ludności i o mięszanym języku wykładowym według przepisów istniejących obecnie w państwie austryackiem. Gdyby opinia reprezentantów administracyi miejscowéj wypadła w sensie potwierdzającym owe „wątpliwości“ namiestnika Morawy, natenczas byłoby według niego dalszą tego, konieczną konsekwencyą, oddać niemiecki Schulverein pod rygor rozporządzeń stosujących się według zasadniczych postanowień ustawy konstytucyjnéj i rozmaitych praw specyalnych do stowarzyszeń politycznych.

Otóż mniéj więcéj treść okólnika hr. Schönborna w przedmiocie niemieckiego Schulvereinu, pierwsza trwożliwa próba obrony austryackiéj przeciw bezceremonialnéj gospodarce propagandy wszechgermańskiéj. Nie wiemy naturalnie, jak wypadnie opinia morawskich zawiadowców okręgowych na zapytanie morawskiego namiestnika.

Daléj, co do nas, jesteśmy z zasady i z potrzeby własnéj, za jak najszerszem i najliberalniejszem praktykowaniem swobody wszelkich stowarzyszeń.

Jeżeli jednakże do niemieckiego Schulvereinu gospodarującego we wszystkich krajach monarchii austryackiéj zastosujemy definicye, pojęcia i praktyki, jakie w Prusach i Niemczech w tym względzie co do jakichbądź stowarzyszeń, ich praw i swobód panują, przyjdziemy bez trudu do przekonania, że rząd pruski i inne rządy cesarstwa niemieckiego nie byłyby ani chwili w wątpliwości, czy stowarzyszenie, jak Schulverein niemiecki, jest stowarzyszeniem politycznem, polityczne widoki mającem, do politycznych celów dążącem. Radzibyśmy istotnie wiedzieli, jakiegoby przyjęcia ze strony jakichbądź władz administracyjnych niemieckich doznało np. stowarzyszenie szkolne, słowiańskie czy polskie, któreby pokusiło się w obec uczniów polskich i jakichbądź innych słowiańskich po szkołach w cesarstwie niemieckiem zająć stanowisko, po jakie w szkołach państwa austyackiego sięga tak wyraźnie i stanowczo Schulverein niemiecki. Jeżeli się Austrya przeciw podobnéj propagandzie usiłuje bronić i zasłaniać, niechajby jéj przynajmniéj nie miały tego za złe dzienniki, któreby z pewnością głos silnego protestu podniosły, gdyby się podobne dzieło z jakiéjbądź strony w Niemczech przeciw Niemcom praktykowało...

Prócz tego spotykamy się z podobnemiż moralnemi oburzeniami i zgorszeniami publicystyki niemieckiéj z powodu innéj jeszcze, równie obronnéj według nas procedury wewnętrznéj polityki austryackiéj.

Otóż władza policyjna wiedeńska zakazała noszenie na maskaradach publicznych kostiumów mnichów i zakonnic z powodów religijnych i względów przyzwoitości. Według nas bardzo słusznie.

Dopóki ludzkość cywilizowana przyznaje się do jakiéjbądź religii, winny być szanowane jéj przekonania i drażliwości sumienia a prasa państwa, którego kodeks karny wymierza surowe kary na bluźnierstwo, na wyszydzanie przedmiotów czci religijnéj, powinnaby zrozumieć przecież, że zakaz, jaki wydała władza policyjna wiedeńska ma najzupełniejszą racyą.

Nie naszą tymczasem winą, jeżeli „liberalna“ prasa niemiecka, znajdująca, że wydalania polskich dzieci i niewiast wśród mrozu i głodu są „polityczną koniecznością“, uważa w owem rozporządzeniu wiedeńskiéj policyi straszny występek przeciw przykazom liberalizmu.

Równe wreszcie zgorszenie ze strony „liberalnéj“ prasy niemieckiéj wywołuje inne jeszcze rozporządzenie obecnego ministra oświecenia austryackiego, bar. Gautscha von Frankenthurm.

Otóż zakazał minister tenże ze względów patryotyczno-austryackich, nabywać dla bibliotek szkolnych austryackich pewnéj liczby wyraźnie wyszczególnionych książek, które mają za przedmiot bądź to życie i czyny Fryderyka Wielkiego, bądź życie i czyny tak zwanego wielkiego elektora.

W obec podobnego rozporządzenia zapytują niektóre liberalne dzienniki niemieckie ze zgorszeniem, „czy pan minister oświecenia austryacki miałby może ochotę prostować prawdę historyczną na sposób napoleoński, wykreślić może z pamięci obecnéj generacyi rok 1866?“

Medice cura te ipsum, możnaby w obec tych wszystkich zgorszeń i oburzeń powiedzieć.

Co się tyczy „rektyfikacyi historyi“ nie wiadomo nam istotnie, na co sięgać po przykłady jakieś Napoleona, który nie miał ani czasu, ani sposobności regulować pod tym właśnie względem swoich systemów szkolnych.

Przypatrzmy się podręcznikom szkolnym historyi w szkołach pruskich, przypatrzmy się systemowi wykładania tamże dziejów, przypatrzmy się nawet dziełom poważnym, np. w rodzaju Droysena, a przekonamy się, że pod względem „rektyfikowania historyi“ nie ma potrzeby szukać dopiero przykładów we Francyi i pod jednym czy drugim Napoleonem.

Wiemy zresztą z własnego doświadczenia i z własnych czasów szkolnych czy późniejszych, jak się to obchodzą z Austryą podręczniki dziejowe pruskie, jak gromadzą wszelkie światło około swych bohaterów, jak usiłują otoczyć tylko cieniem dom austryacki, jego sprawę, prawa i waleczników.

Dziwić-że się Austryi, dopóki się nazywa jeszcze Austryą i dopóki istnieje, jeżeli nie uważa za rzecz stosowną dopuszczać podobnych książek do bibliotek szkolnych austryackich, jeżeli pośród własnéj młodzieży szkolnéj nie pozwala na propagandę tak wręcz anti-austryackich prądów i usposobień?

Przynajmniéj nie powinnyby się jéj dziwić dzienniki liberalne niemieckie, które posiadanie jakiéjbądź książki polskiéj w ręku polskiego dziecka uważają za zdrożność i występek przeciw przykazom niemiecko-pruskiego patryotyzmu a które nie uważają za nic nadzwyczajnego, jeżeli inspektorowie szkolni zalecają nauczycielom dowiadywać się, jakie téż książki dzieci szkolne poza szkołą nie tylko czytają i posiadają, ale nawet od jakich to je osób dostały.

Przy rozważeniu i uwzględnieniu wszystkich podobnych argumentów i okoliczności, przy troskliwszem rozpatrzeniu się w stosunkach bliższych sobie miejscem, po odbyciu konferencyi z własnem sumieniem, być może, iż liberalna prasa niemiecka przyjdzie względem Austryi w ocenieniu jéj postępowania, do sprawiedliwszych rezultatów i przyzna wraz z nami, że to, co Austrya w powyższych szczegółach robi, przedstawia się zaledwie tylko w charakterze bardzo łagodnych, nader powściągliwych — środków własnéj obrony.

Wiadomości urzędowe.

Inspektorowie budowy i ruchu kolei żelaznéj Neumann w Katowicach i Frankenfeld w Poznaniu mianowanymi zostali radzcami budowniczymi rejencyjnymi.

* * *

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lubawa w Prusach Zach., 4 stycznia. (Spóźnione)

(Awantura).

Wczorajszy jubileusz dwudziestopięcioletniego panowania naszego Najjaśniejszego Pana nie obył się tu bez nieprzyjemnego intermezzo:

Ksiądz proboszcz Hebel z Prątnicy pod Lubawą wziął udział we wspólnym obiedzie, jaki z okazyi jubileuszu tego odbył się tu na sali p. Goldstandta. O ile uroczystość ta była piękną i wspaniałą, o tyle zakończenie jéj było dnia tego niegodnem. Rzecz miała się tak:

Ksiądz proboszcz Hebel przyszedł z kieliszkiem swym do tutejszego sędziego okręgowego p. Kretschmera z temi słowy; „Pan pozwolisz, że trącę z nim na zdrowie naszego Najjaśniejszego Pana.“ Na to sędzia Kretschmer odpowiedział: „Z panem trącić nie mogę, gdyś pan jesteś katolikiem, a katolicy nie mają ani cesarza ani króla.“ Gdy się ksiądz proboszcz Hebel na to słusznie oburzył, pan sędzia Kretschmer wstał i uderzył go w policzek. Zelżony w ten sposób ksiądz odrzekł, że on za to bić się z nim nie myśli, nie chcąc profanować dnia tak uroczystego, tem więcéj, że p. sędzia Kretschmer policzka z jego ręki nie godzien. Gdy p. Kretschmer na to powtórnie do ks. prob. Hebla się porwał, wtedy wstali obecni panowie i pana sędziego zbiwszy, za drzwi wyrzucili.

Przed dwoma laty sędzia Lemke się zapił i skończył mizerny żywot w szpitalu policyjnym.

Przed kilku tygodniami sędzia tutejszy dr. Heyden skazany został przez tutejszy sąd ławniczy na 600 mar. kary lub 60 dni więzienia za oszukaństwo przy grze hazardowéj Makao.

Inny sędzia przeniesiony dotąd został z Hamersteinu podobno dla tego, że tam semickich współwyznawców swych zanadto protegował, o czem świadczą akta sądu tamtejszego.

Pan sędzia Kretschmer zaś sieje tu niezgodę pomiędzy katolikami i ewangelikami. Przed pojawieniem się jego na widowni lubawskiéj była tu zgoda i harmonia, dziś ona ustała. I czyż dziwić się temu można, jeżeli on nawet w tak uroczystym dniu, jak wzmiankowany jubileusz cesarski, wydziela policzki księdzu katolickiemu za to, że tenże chce z nim trącić na zdrowie Najjaśniejszego Pana? Sprawa ta stała się głośną w mieście i okolicy i dla tego słuszną jest, aby władza wyższa nią się zajęła.

Wiedeń, 8 stycznia.

(Medytacye noworoczne. — Wewnętrzne położenie. -- P. Gautsch wyłania się z poczwarki jako motyl niemiecko-liberalny. — Nowe niebezpieczeństwo dla niemieckich szkół w Austryi. — Zewnętrzne fatalności. — Nieco o rokowaniach ugodowych z Węgrami.)

(§.) Stary rok skończył agonią ogólnego niezadowolenia. Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie nieukontentowanie, wszędzie pesymizm, wszędzie brak otuchy. Zarówno opozycyjna mniejszość, jak i rządząca większość parlamentarna zdają się lżéj oddychać, że brzemię roku 1885 mają już za sobą. Czy w nowym roku będzie lepiéj? Któż może na to pytanie dać odpowiedź. Jeżeli umysły na chwilę się wypogodziły, to przyczyny tego objawu szukać należy w corocznie powtarzającéj się i psychologicznie uzasadnionéj maksymie, że ludzie zwykle po przebyciu tarapat i utrapień uciekają się do nadziei, szukając w niéj pokrzepienia umysłu i serca. Tymczasem nadzieje są zwodnicze, zwłaszcza, jeźli nie ma żadnych danych, na podstawie których możnaby czynić konjunktury pomyślniejszéj przyszłości.

Położenie wewnętrzne i zewnętrzne Austryi w niczém nie zmienione. Wewnątrz dawny chaos, wśród którego prawie nie widać ministeryalnego sztandaru z godłem: „pojednanie narodów;“ zamiast pojednania wre walka narodowa z niebywałą zaciętością, jak to szczególnie rozprawy językowe w sejmie czeskim dowodzą i starcia stronnictw narodowych i społeczno-politycznych w innych reprezentacyach krajowych. Tylko z sejmu galicyjskiego zalatują pokojowe odgłosy, zwiastujące pożądany od dawna zwrot w stosunkach polsko-rusińskich ku lepszemu. Rozprawy nad szkolnym wnioskiem rusińskiego posła Romańczuka w sejmie galicyjskim zwracają na siebie powszechną uwagę a z szczególną bacznością śledzi je prasa niemiecko-opozycyjna, która biorąc z początkowego przebiegu rozpraw asumpt, zaczęła już smagać skorpionami Polaków, rznąc im kapituły o równouprawnieniu. Na szczęście radość „naszych najserdeczniejszych“ okazała się przedwczesną.

Stosunek stronnictw rządowych do gabinetu i cesarza nie uległ wprawdzie żadnéj zmianie, mimo to w tym kierunku można spodziewać się pogorszenia.

P. Gautsch, nowy minister oświecenia i wyznań wystawiać zaczyna, zwolna wprawdzie, ale coraz wyraźniéj liberalno-centralistyczne rogi z swéj zagadkowéj skorupy, co w nie małe wprowadza zdziwienie, szczególnie szampionów niemiecko-klerykalnego stronnictwa, którzy gabinetową zagadkę uosobioną w p. Gautschu, rozwiązywali na swoją korzyść. Teraz pytają się z goryczą: „dla czego posłano właściwie barona Conrada w odstawkę?“ a odpowiedź na to pytanie ogarnia ich trwogą i oburzeniem: trwogą, że nie zdołają przeforsować wyznaniowości szkoły; oburzeniem, że doznali tak niemiłego zawodu. P. Gautsch jednak zdaje się przedstawiać niebezpieczeństwo nie tylko dla niemieckich klerykałów, ale również i dla stronnictw narodowo-słowiańskich, bo, jak się teraz pokazuje, jest on mężem dla tego do gabinetu powołanym, ażeby działać na polu stronnictwa w myśl żądań ministra wojny, który w swoim wywodzie wygłoszonym w delegacyi austryackiéj, podniósł konieczność germanizacyi szkół ludowych i średnich — w interesie armii. Dla tego spodziewać się należy w parlamencie konfliktów z nowym ministrem oświecenia, którego prasa niemiecko-opozycyjna dziś już uważa jako w części swojego sojusznika. Inne pytanie, czy hr. Taaffe zdoła takiego ministra utrzymać długo w swojem ministerstwie. Bądź co bądź powołanie téj osobistości na tak ważne i wpływowe stanowisko z pewnością nie przyczyni się w niczém do polepszenia sytuacyi.

Wcale nie pomyślniéj przedstawia się położenie na zewnątrz, gdzie austryacka polityka wschodnia stoi przed nieobliczalnemi zawikłaniami i trudnościami. Nikt bowiem nie jest w stanie przewidzieć, jaki obrót wziąść jeszcze może spór serbsko-bułgarski i czy z jego powodu przyjazne stosunki trzech cesarstw nie będą nadwerężone. Austrya bowiem za dużo się zaawanturowała z Serbią, która i dziś opierając się na niéj żąda stanowczo przywrócenia status quo ante, na co Bułgarya znowu żadną miarą zgodzić się nie może. Tymczasem zarówno Serbia, jak i Bułgarya zbroją się, a w dodatku z Czarnogórza nadchodzą wiadomości, że i tam uruchomiono wszystkie zbrojne siły krajowe, a Turcya również ściąga ciągle wojska z Azyi na półwysep bałkański.

Do zawikłania położenia w Austryi przyczynia się jeszcze niemało stojąca jak Hannibal ante portas konieczność odnowienia ugody z Węgrami. W téj chwili znajdują tu węgierscy ministrowie z swoim prezydentem p. Tiszą we Wiedniu i odbywają pilnie konferencye z kolegami przedlitawskimi. Sprawy celne, mianowicie zamierzona rewizya taryfy celnéj przedstawia prawie nieprzezwyciężone trudności, co się tem tłumaczy, że w sprawie téj interesa Węgier a Przedlitawii są dyametralne. Cła ochronne na wyroby przemysłowe, których żądają niemieckie i czeskie kraje Przedlitawii w obronie swego przemysłu, są szkodliwe dla Węgier. Prócz tego tworzy sprawa restytucyi podatku z swéj strony także nie mało ambarasu. Wprawdzie organa prasy półurzędowéj roztrąbują, że „tym razem konferencye ministeryalne pomyślnym będą uwieńczone skutkiem“, ale podobne zapewnienie nie ma prawie żadnéj wartości, jeśli zważymy, że źródła urzędowe już nie raz w taki sam sposób „uspokajały opinią publiczną.“ W jednéj tylko sprawie ugodowéj zdaje się, że istotnie przyszło do porozumienia pomiędzy obudwoma rządami, mianowicie, w sprawie bankowéj. Obadwa bowiem rządy zgodziły się na przedłużenie na nowych lat dziesięć przywileju banku austro-węgierskiego, zezwalając takowemu puszczenie w obieg jeszcze o wiele znaczniejszéj sumy metalicznie nie pokrytych banknotów, aniżeli dotychczas. Że taki przywilej jest pasożytem wspólno-państwowego państwa, o tem żaden człowiek trzeźwo ekonomicznie myślący wątpić nie może. Zyski bowiem, jakie tym tytułem bierze bank rzeczony a które w ciągu dziesięciolecia wynoszą dziesiątki milionów, mogłoby i powinnoby brać państwo. Jeżeli jednak z prawa tego nie korzysta i oddaje je prywatnemu akcyjnemu towarzystwu, dzieje się to kosztem sił podatkowych ogółu, który upada pod brzemieniem zbytecznego ciężaru podatków. Byłoby również do życzenia, żeby minister skarbu dr. Dunajewski uwzględnił przy rokowaniach ugodowych petycye galicyjskich przemysłowców naftowych, którzy staczają ciężką walkę z konkurencyą zagraniczną i co głównie mają do zawdzięczenia Węgrom, którzy przed dziesięciu laty, także przy sposobności odnowienia ugody, przeforsowali u ówczesnego centralistycznego gabinetu przedlitawskiego zniżenie cła od nafty zagranicznéj. Ale to były właśnie rządy niemiecko-centralistyczne, które, jak wiadomo upośledzały Galicyą na każdym kroku.

Teraźniejszy zaś rząd, o którym głoszą, że „sprzyja krajowi,“ ma obowiązek moralny, strzedz w tym kierunku interesu Galicyi i powetować, przynajmniéj w części, dawniejsze jéj krzywdy. Gdyby zaś zaniechał spełnienia tego swego obowiązku, to wówczasowe „sprzyjanie“ wyglądałoby chyba na ironią jako — „lucus a non lucendo.“

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 10 stycznia. Na sobotnie posiedzenie parlamentu przybyło również nie zbyt wielu posłów i krzesła ich świeciły dość wielkiemi pustkami. Wedle sprawozdań dzienników obecnych było zaledwie siedmdziesięciu posłów.

Marszałek zagaiwszy parlament zawiadomił takowy, że rada związkowa przesłała mu projekt dotyczący zabezpieczeń robotników wiejskich na różne przypadki i choroby. Następnie przekazał parlament bez dyskusyi komisyi do porządku obrad wniosek posła Bernutha, żądający zastanowienia się nad tem, jak w przyszłości mają być traktowane rezolucye stawiane przy obradach nad etatem i przedłożenia następnie rezultatu tych badań parlamentowi.

Następnie przystąpił parlament do pierwszego czytania projektu kanałowego, który żąda, aby z 156 milionów marek preliminowanych kosztów na budowę kanału, zapłaciły Prusy z góry 50 milionów.

Dyskusyą zainicyował postępowiec Brömel, który mówił bardzo długo i lubo podnosił wielkie zalety projektu i jego doniosłość, mianowicie dla marynarki i handlu, to wszakże z drugiéj strony zarzucił tak obszernemu i doniosłemu elaboratowi brak należytego uzasadnienia.

Wszyscy też mówcy następni, jak hr. Behr i dr. Windthorst zarzucali projektowi brak dobrego i gruntownego umotywowania.

Konserwatysta tylko br. Holstein i narodowo-liberalny poseł dr. Hammacher wystąpili z samemi dla projektu pochwałami.

Minister Bötticher w odpowiedzi swéj na krytykę projektu nie umiał nic innego powiedzieć nad to, że nie pojmuje jak można ganić projekt, skoro rada związkowa była z niego zupełnie zadowolnioną.

Swego czasu w roku 1873 feldmarszałek Moltke oświadczył się przeciw budowie tak kosztownego kanału, i powiedział podówczas, że kraj lepiéj wyjdzie na tem, jeżeli 30 do 40 milionów talarów przeznaczonych na kanał, użyje się na zbudowanie drugiéj floty. Na sobotniem posiedzeniu parlamentu nie był feldmarszałek obecnym i dla tego nie mógł ani potwierdzić, ani cofnąć swego ówczesnego orzeczenia. Minister Bötticher starał się wszakże osłabić ówczesne wyrażenie feldmarszałka podnosząc, że nie wierzy temu, aby hr. Moltke stał wobec projektu na dawniejszem swem stanowisku.

Dr. Windthorst podniósł również powagę feldmarszałka Moltkego, lubo w zasadzie godzi się na wniesiony projekt. Przywódzca frakcyi centrum zwrócił głównie uwagę na finansowe położenie Niemiec i stawił pytanie: czy opłakane finansowe stosunki cesarstwa pozwalają na tak kolosalne wydatki? Czy przez wydanie tak znacznéj sumy na budowę kanału, nie ucierpią inne gwałtowne potrzeby Niemiec? Nad temi doniosłemi pytaniami trzeba się koniecznie gruntownie zastanowić w komisyi.

Po zamknięciu dyskusyi, odesłano projekt kanałowy komisyi złożonéj z 21 członków i solwowano posiedzenie.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się we wtorek.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— *Ingres biskupi.* —) Biskupa stanisławowskiego obrządku unickiego ks. Pełesza nader uroczyście, wspaniale a serdecznie przyjmują na każdem miejscu pomiędzy Lwowem a Stanisławowem.

W Stanisławowie w dniu 9 bm. na peronie napełnionym tłumami ludzi, a przyozdobionym prześlicznie, powitał biskupa burmistrz, p. Ignacy Kamiński temi słowy:

„Obywatele wszystkich wyznań i zawodów witają cię, najdostojniejszy pasterzu, sercem bijącem, jedni jako przewodnika dla zbawienia dusz, wszyscy zaś jako zwiastuna pokoju i apostoła, utwierdzającego miłość bratnią między ludami, zamieszkującemi od wieków tę ziemię. Głos twój rozległ się z sali sejmowéj szerokiem echem po ziemiach, w których biją serca prawych Rusinów i Polaków. Wykazawszy fałsz twierdzenia, jakoby unia Rusinom przez Polaków była narzuconą odjąłeś podstawę do działania ślepéj nienawiści, która unię podkopać i braterską harmonię między narodami zniweczyć chciała. Toż wezwanie twoje do zgody nie przebrzmi bez skutku, bo nastaje czas skupienia i wspólnego działania dla dobra tego kraju.“

„Jak chwyla, w ktoroj wysoko preoswiaszczenyj pastyru nasz, jako perszyj władyka stanisławiwskij obnijmajesz prawłenje dyecezji, jest nowym zworotom w dijach z twoim imenem połuczenym, tak wytaj nam i pobłohosłowy żytełéj toho naroda i kraju, kotoryj u stip twoich z ciłym dowirjem stelat sia molaszczyj błahodaty bożoj dla tebe i dla twoho świtłoho urjadu. Naj żyje nasz pastyr, mnohaja lita!“

Ks. Pełesz odpowiedział na przemówienie po rusku i po polsku w duchu zgody obu narodów i udzielił błogosławieństwa zgromadzonym, poczem przemawiał jeszcze ks. dziekan Lisiewicz z Kut, witając imieniem duchowieństwa i profesor Werchracki imieniem Rusinów stanisławowskich,

Następnie wśród ogromnego natłoku ludu, biskup ubrawszy się w strój pontyfikalny, udał się w towarzystwie delegata nuncyatury, Straniero, poprzedzony powozem burmistrza, do miasta. Na ulicy Sapieżyńskiéj witały znów władykę reprezentacye ludu ze wszystkich wsi i miasteczek, oraz deputacyi miasta Kołomyi. Na bramach powiewają chorągwie i feretrony wszystkich obrządków.

Na przemowę ks. Stotańczyka i obywatela Stachiewicza, odpowiedział ks. Pełesz dłuższą przemową i udzielił błogosławieństwa zebranym. Ztąd ruszono olbrzymią procesyą, którą poprzedzała straż ochotnicza i straż obywatelska. Wojsko zaledwo zdołało utrzymać porządek.

Następnie w cerkwi sobornéj odbyło się nabożeństwo: „mołeben“ przy udziale chóru seminarzystów lwowskich, przyczem asystowało blisko 200 księży i kilkunastu obywateli miejskich i okolicznych w strojach narodowych. Potem nastąpił pochód do fary łacińskiéj, gdzie u wchodu proboszcz Krasowski przyjął biskupa. Po modłach ruskich odbyła się ta sama ceremonia w kościele ormiańskim, gdzie u drzwi przyjął ks. Pełesza, ks. Romaszkan.

Potem szedł pochód do rezydencyi na Lipowéj, ulicami udekorowanemi chorągwiami o barwach ruskich, polskich, austryackich i licznemi napisami: „Niech żyje“, „Mnohaja lita“ które czytali chłopi ruscy po drodze głośno. Po poświęceniu rezydencyi, nastąpiło błogosławieństwo z balkonu i przyjęcie deputacyi. Imieniem bractw cerkiewnych ofiarował mieszczanin Barabasz z Bohorodczan ornat.

Po deputacyach księży, nastąpiło przedstawienie zboru izraelickiego, wojskowości pod przewodnictwem podpułkownika Ryngiera, urzędników, profesorów, Rady powiatowéj, Rady miejskiéj i stowarzyszeń ruskich.

O godzinie 4 po południu duchowieństwo i kilkanaście tysięcy ludu zebrało się koło figury św. Jańskiéj na Halickiem, metropolita Sembratowicz nadjechał z Kryłosa wśród strzałów moździerzowych, otoczony banderyą kilkudziesięciu włościan konnych. Duchowieństwo z kapitułą lwowską wysunęło się z bramy tryumfalnéj na jego spotkanie, a biskup Pełesz powitał metropolitę przemową ruską. Następnie przemawiał marszałek powiatu na czele obywatelstwa w strojach narodowych a w saméj bramie burmistrz Kamiński. Już o zmierzchu wprowadzono metropolitę do cerkwi. O godzinie 7 przybyli koleją arcybiskup Morawski i Isakowicz.

NIEMCY.

* *Berlin,* 10 Stycznia. (— Monopol spirytusowy, —) którego projekt znajduje się już w radzie związkowéj a który wedle „Nordd. Allg. Ztg.“ ma przynieść cesarstwu przeszło 300 milionów marek czystego zysku, jest obecnie przedmiotem zastanowień i krytyki całéj prasy. Z wyjątkiem urzędowych i półurzędowych organów, wszystkie dzienniki bardzo kategorycznie i stanowczo występują przeciw monopolowi spirytusowemu i już dzisiaj, sądząc po głosach prasy, można twierdzić z wszelkiem prawdopodobieństwem, że takowy nie uzyska sankcyi parlamentu.

Najsilniéj i najostrzéj występuje przeciw monopolowi spirytusowemu „Germania“ i dla tego podajemy tu w dosłowném tłumaczeniu jéj uwagi. Oto co pisze:

„Projekt monopolu spirytusowego, jaki przedłożonym został radzie związkowéj, przewyższa i najgorsze dotychczasowe oczekiwania i zapowiedzi w tym względzie. Projekt zredagowanym jest zupełnie na motto: Tylko nie za skromnie! Z jedynym wyjątkiem wyrobu surowego spirytusu, który pozostawia monopol osobom prywatnym, wszystko inne oddaje w ręce państwa, a mianowicie wyrób sprytu, destylacye, fabrykacyą likworów, wreszcie sprzedaż wódki tak hurtowną jak i detaliczną. Cały przeto interes spirytusowy, z jedynym wyjątkiem wyrobu surowéj okowity, bierze na siebie państwo.

I na cóż tedy przy takiem upaństwowieniu wszystkiego, ten jedyny wyjątek? Oto dla tego, aby jednemu stanowi, 3—4000 właścicielom wielkich gorzelni w północnych i wschodnich Niemczech dać pomoc państwową, zrobić ich pensyonarzami państwowymi i postawić na jega żołdzie. Dzisiejszych właścicieli gorzelni uwalnia projekt monopolowy od dalszéj konkurencyi i zapewnia im nadto wolną od podatku cenę 30—40 marek za 100 litrów okowity. I oni przecież nie będą spoczywali na różach, gdyż zależnymi będą całkowicie od celników i wystawiani na różne nieprzyjemności i szykany.

Co przecież rzeczą najgłówniejszą, to to, że państwo przez swój monopol zagraża egzystencyi setkom tysięcy i robi ich bezpośrednio lub pośrednio zależnymi od siebie. Wyrzuceni z dotychczasowego swego procederu, nie otrzymają żadnego wynagrodzenia, albo bardzo małe, które nie wynagrodzi im wcale dotychczasowego ich utrzymania. Mimo to suma tych wynagrodzeń pochłonie setki milionów. Oto projekt monopolu, jakim ma być uszczęśliwionym niemieckie cesarstwo!

Alea jacta est! I otóż mamy znowu projckt, który stosownie do zwyczajów i natury kanclerza ma niemieckiemu narodowi silną zgotować emocyą. Bajeczne sumy, o które tu chodzi, ogromne wzmocnienie władzy rządowéj kosztem samodzielności i wolności szerokich kół w narodzie, kosztem prawa reprezentacyi kraju do zezwalania na źródła dochodowe; wdzieranie się w warunki zarobkowania i sposobu życia setki tysięcy naszych współobywateli; ciężka, na państwo spadająca odpowiedzialność uregulowania konsumcyi wódki w sposób moralny, nie szkodzący zdrowiu i odpowiadający potrzebom ekonomicznym; w nasze życie zarobkowe nowo wprowadzona zasada pomocy państwowéj z podatków dla pewnéj gałęzi przemysłu, zasada, do któréj miałyby pretensyą także i inne stany znajdujące się w trudnem położeniu, zasada, która państwo nasze robi coraz bardziéj socyalistycznem i komunistycznem — oto najgłówniejsze konsekwencye dla wewnętrznych stosunków naszéj ojczyzny, wypływające z monopolu spirytusowego. I co do stosunków z zagranicą nastąpi zmiana dwojakiéj natury. Z jednéj strony bowiem niemieckie cesarstwo wykluczy prawie zupełnie obcy dowóz, a z drugiéj cesarstwo samo pośredniczyć będzie w wywozie z Niemiec.

W obec projektu tak doniosłych rozmiarów i tak nieobliczonych konsekwencyi dla naszych wewnętrznych stosunków a także i zewnętrznych, musimy ponownie wyrazić życzenie, aby kanclerz był więcéj konserwatywnym, mniéj kochał się w nowościach, mniéj trzymał się wszechwładzy państwowéj, a więcéj uwzględniał prawa indywiduów i stanów!“

(— Sejm pruski —) otwartym będzie przez wiceprezesa pruskiego gabinetu Puttkamera.

(— Order Chrystusa —) nadany przez Leona XIII ks. Bismarckewi, zniewala „Hamb. Corr.“ do uwagi, że kanclerz niemiecki jest pierwszym protestantem, który otrzymał order Chrystusa z brylantami.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 10 stycznia. „Paris“ pisze, że ks. Wiktor Napoleon oświadczył przy przyjęciu bonapartystowskich komitetów, iż bonapartyści tylko po głosowaniu powszechnem spodziewają się zwycięztwa.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Hr. Władysław Koziebrodzki należy do tych autorów dramatycznych, którzy się zapatrują poważnie na scenę i nie widzą w niéj tylko miejsca do zabawy, lecz uważają ją także za szkołę moralności. Dowód tego złożył wymieniony autor w dramacie w 4 aktach: Po śliskiéj drodze, odegranym w sobotę na naszéj scenie. Nie jest to płód zwykłéj „roboty“, obliczonéj li na efekt i na codzienną potrzebę sceny, ale utwór serca, zrywającego się do obrazowania nagiéj rzeczywistości, do charakteryzowania i krytykowania danych obyczajów i stosunków społecznych, z myślą ich naprawy. Jest to utwór na wskroś obyczajowy, co do formy zbliżony do nowszéj, wyższéj komedyi francuzkiéj, oparty atoli na gruncie zupełnie swojskim.

Autor poddaje w nim pod krytykę życie nad stan, nieopatrzność i niezaradność Korewicza (p. Siedlecki), obywatela ziemskiego w Galicyi, którego doprowadza samolubstwo i przebiegłość sąsiada barona Grosgolda (p. Skirmunt) przy pomocy lichwiarza Sztumwettera (p. Józefowicz), żyda małomiejskiego, do sfałszowania wekslu, ruiny majątkowéj i odebrania sobie życia. Mając przed oczami Korewicza, możemy powiedzieć: a imię jego legion!... To życie nad stan, to choroba społeczna, życie z dziś na jutro, niegospodarność, niezaradność, to dziedzictwo odleglejszych czasów, a popadnięcie w ręce lichwiarskie i sfałszowanie wekslu za namową żyda, to jeden z wypadków, daleko częstszych, aniżeli je kronika kryminalna notuje. Pięknie przeciwstawiony jest najprzód syn Korewicza, Józef (p. St. Trapszo), który wysłany przez ojca do Paryża dla użycia świata, poświęcił za namową szlachetnego przyjaciela Czaszy (p. Zawadzki) czas w Paryżu spędzony nauce i powrócił ztamtąd z patentem inżyniera cywilnego. Sympatyą naszą zyskuje daléj córka Korewicza, Anna (panna Pankiewiczówna), która chcąc ratować honor ojca, gotowa się poświęcić i oddać rękę wstrętnemu sobie baronowi Grosgoldowi, właściwemu sprawcy nieszczęścia rodziny. Rozwiązanie tragiczne, ale pouczające!

Jako charakter dramatyczny najlepiéj nakreślony jest baron Grosgold, bo on jeden nadaje ruch działaniu scenicznemu. Rola ta, odegrana przez p. Skirmunta, wypadła dobrze. Również dobrą była gra panny Pankiewiczówny w roli Anny i pana St. Trapszy w roli Józefa, a niemniéj pochwalić musimy grę pana Wesowskiego. Inne postacie, prócz żyda Sztumwettera, słabiéj są w sztuce przedstawione. Pan Józefowicz przedstawił nam wierny typ chałaciarza galicyjskiego i ustrzegł się tą razą przesady. P. Siedlecki obmyślił widocznie postać Korewicza starannie, ale powinien był w nią wlać trochę więcéj życia. O innych rolach nie mamy powodu szczegółowo pisać. Natomiast zrobić musimy uwagę, że sobotnie przedstawienie wypadło w ogóle mniéj szczęśliwie i dobrze, niż wiele innych nieporównanie trudniejszych przedstawień. Jeżeli role same nie zawsze nastręczają artystom pole do osobistego popisu, to jednak obowiązek staranności w grze pozostaje zawsze ten sam.

Wczorajsze powtórzenie Wieczoru Trzech Króli Szekspira wypadło równie dobrze jak za pierwsza razą i ubawiło wybornie dość licznie zebraną publiczność. Sztuka ta będzie jeszcze mogła być powtórzoną z powodzeniem i zachęcamy wszystkich jak najmocniéj do jéj zobaczenia

Wiadomości z uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

— ***Wydział prawniczy*** akademików Polaków w Berlinie odbędzie swe posiedzenie we wtorek 12 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu bibliotecznym. Odczyt: O pojęciu osoby prawniczéj (część druga.) Zarząd.

— ***Piąte posiedzenie*** sekcyi agronomicznéj Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu bibliotecznym. Na porządku dziennym odczyt: O tworzeniu się gleby. Goście mile widziani. Zarząd.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 11 stycznia.

— * ***Teatr polski. Jutro*** dramat Ohneta: Właściciel kuźnic.

W czwartek na benefis p. Skirmunta dramat Leopolda Starzeńskiego: Gwiazda Syberyi.

P. Skirmunt jest jedynym pomiędzy artystami na scenie naszéj, który od chwili wybudowania gmachu teatru naszego pozostał jéj do dziś dnia wiernym i bez przerwy przeszło lat 10 na niéj pracuje. Na scenie téj się wyrobił, talent swój rozwinął do tego stopnia, że obecnie zajmuje na niéj jedno z najwybitniejszych stanowisk, a prócz tego prowadzi mozolny i ciężki trud — reżyseryą. To téż przekonani jesteśmy, że publiczność na benefis jego licznie się zbierze a tym sposobem okaże mu szczerą sympatyą i wynagrodzi za wierność i przywiązanie do sceny naszéj, za pracę, staranność i talent. O to prosimy.

W piątek dnia 15 bm. po raz pierwszy komedya wedle powieści J. I. Kraszewskiego: Herod baba.

— * ***Teatr polski w Gnieźnie.*** Tutejsze towarzystwo dramatyczne da trzy przedstawienia w Gnieźnie w hotelu Europejskim, a mianowicie ***w sobotę*** dnia 16 bm. odegra komedyą Abrahamowicza i Ruszkowskiego: Mąż z grzeczności; ***w niedzielę*** komedyą: Porwanie Sabinek; ***w poniedziałek*** dnia 18 bm. obraz dramatyczny: Ogniem i mieczem.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Za pośrednictwem administracyi „Kur. Pozn.“ mrk. 2.

Stoliczek pod zegarem fen. 50.

Kółko sobotnie (rata 157) m. 4 fen. 80.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Pp. doktorostwo Czarlińscy z Bydgoszczy mr 3 fen. 20.

Razem dziś złożono mr. 10 fen. 50.

— * *Dla wygnańców polskich złożyli na ręce nasze:*

Z Krotoszyna: Wygrane w preferansa na Bloniu mr. 1.

Razem z poprzedniemi złożono 45 m. 60 fen.

Dalsze pośrednictwo w téj sprawie ofiarujemy jak najchętniéj.

— * *Dla wygnańców polskich* złożyli w Banku włościańskim:

P. W. Górny z Barcina zebrane przez siebie m. 7 fen. 55.

Razem z poprzedniemi złożono ***19,502*** mr. ***61*** fen.

— * ***Wystawa obrazów W. Gersona*** a mianowicie: Zamordowanie Przemysława i Bez nadziei otwarta codziennie od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 50 fen, dla uczniów i uczennic zaś po 25 fen.

— * ***Posiedzenie członków wydziału przyrodniczego*** Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w czwartek dnia 14 bm. o 6 godzinie wieczorem na sali posiedzeń Towarzystwa. Porządek obrad: 1) Sprawy bieżące. 2) Balotowanie kandydata. 3) Wybór prezesa i sekretarza wydziału. Liczny udział członków pożądany.

Dr. Kusztelan, sekretarz wydziału.

— * ***„Trudu“***, pisma tygodniowego dla polskiéj zarobkowości, wyszedł z druku nr. 2 i zawiera: Tanie trzewiki. — Korespondencye „Trudu“: Strzelno, Z nadorzańskiéj ziemi, Z Wyrzyskiego. — Żużle. — Lodowy bróg. — Na kolędę: dla tapicera, dla rzeźnika, dla kowala, dla ślósarza, dla obuwiarza, dla siodlarza. Szkoły. — Literatura. — Rozmaitości. — Zapytania i odpowiedzi. — Korespondencya redakcyi. — Ogłoszenia.

— * ***Wieczorek.*** W sobotę dnia 23 stycznia rb. odbędzie się na wielkiéj sali bazarowéj z okoliczności trzynastoletniéj rocznicy założenia Towarzystwa Stella wieczorek.

— * ***Na posiedzeniu*** członków Stowarzyszenia wynagradzania sędziów przysięgłych, jakie się w dniu 6 b. m. w lokalu Dümke'go odbyło, wybrani zostali do zarządu pp. radzca rejencyjny Wölfel, kupcy Dreizehner, Tunmann, sekretarz sądu ziemiańskiego Krieger, obywatel Flügge, młynarz Oskar Asch, cukiernik Pfitzner; rewizorem rachunków wybrany został buchhalter landszafty Mediger, zastępcą sekretarz urzędu poborowego Schmidt. Stowarzyszenie to liczyło na początku roku zeszłego 289 członków, w ciągu roku wstąpiło 34, wystąpiło zaś 14, tak że obecnie liczy 309 członków i to 94 w Poznaniu a 215 poza Poznaniem. Wynagrodzono 56 członków kwotą 1640 marek; w roku poprzednim wypłacono 52 członkom 2272 marek.

— * ***Z urzędu stanu cywilnego.*** Od dnia 2 do 8 stycznia r. b. zapowiedziano 9 małżeństw i 9 ślubów zawarto. Nowonarodzonych zameldowano 53, a mianowicie 28 chłopców i 25 dziewcząt. Umarło 31 osób, a mianowicie dorosłych 13 a dzieci 18.

— * ***Petycyą*** miasta Poznania i prowincyi poznańskiéj w sprawie monopolu spirytusowego podpisało mniéj więcéj 600 osób interesowanych.

— * ***Koncert symfoniczny*** pod dyrekcyą kapelmistrza p. Fischera odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczorem na sali Lamberta.

— * ***W Mogilnie*** na dworcu kolei żelaznéj wydarzył się smutny wypadek. Zajęci przeładowywaniem towarów robotnicy Kuliberda i Wierzychowski stali właśnie na linii kolejowéj przy jednym z wagonów, gdy w tém inny wagon, opodal na téj saméj linii stojący, poruszony silnym wiatrem zsunął się ku nim, uderzył o wagon, przy którym stali, a uderzając zmiażdżył pierś Kuliberdy a Wierzychowskiego skaleczył w ramię. Śmierć pierwszego nastąpiła w przeciągu pół godziny.

— * ***W Zajączkowie,*** majętności p. Libelta, ubito w 7 flint 2 rogacze, 118 zajęcy, lisa, 2 cietrzewie i bażanta.

— * ***Dla wygnańców*** razem złożono do komitetu toruńskiego 1853 m. 20 fen.

— * ***Jakiś*** nieznany dobroczyńca dał 3000 marek dla gimnazyum chojnickiego celem utworzenia nowego miejsca w konwikcie. Stypendyum to ma być nadane uczniowi, który zamierza uczyć się teologii katolickiéj.

— * ***Teatr warszawski a tamtejsza publiczność.*** W „Gaz. Nar.“ w korespondencyi z Warszawy czytamy pomiędzy innemi, co następuje:

„Teatr wczoraj wystawił nam Beaumarchais arcydzieło, nieznane u nas dotąd: Wesele Figara i wystawił je doskonale. Sala była natłoczoną — ale tylko tam, gdzie bywa demokracya. Ona bowiem tylko jedna poczuwa się do obowiązku popierania jednéj, jedynéj i ostatniéj instytucyi polskiéj. Loże pierwszego piętra i parterowe zazwyczaj świecą pustkami. Poważne dzieło do teatru nikogo z naszych prowodyrów nie ściągnie, za to operetka „Gasparone“, grana już z rzędu 50 razy — zawsze też same loże przepełnia.“

Ładne stosunki!

— * ***Na scenie krakowskiéj*** odegrano onegdaj komedyą w 4 aktach „Herod-Baba“, na tle powieści J. I. Kraszewskiego osnuta i zręcznie do warunków teatralnych przykrojona przez Maryą Szeligę. Sztuka ta — jak pisze „Czas“ — posiada mnóstwo ról charakterystycznych i komicznych, dobrze malujących staropolską przeszłość z epoki saskiéj, zwykle tak przedziwnie i wiernie malowanéj przez znakomitego powieściopisarza.

— * ***W Turynie*** mieszka jeden z prawdziwych przyjaciół Polaków, znający nasz język i kraj, adwokat p. Attyliusz Begey. Do niego napisał jubilat J. I. Kraszewski wiersz na powitanie Nowego Roku. Wiersz ten wedle „Ret.“ jest następujący:

Rok nowy, witajmy rok nowy!
Choć włos nam siwizną przypruszy,
Choć cierniem opasze nam głowy,
Choć łzy wyciśnie nam z duszy
Rok nowy, witajmy rok nowy!
Choć prawda się zaćmi na chwilę,
Choć wrzawa nas fałszem zagłuszy,
Choć prawo da złamać się sile,
My z wiarą idziemy tą w duszy,
Że trudy, krew i łza przelana
Nie wsiąkną w tę ziemię cmentarną,
Że wszystko zliczone u Pana
I żadna z tych ofiar nie marną.
Więc choć nas smagają katusze,
Choć burzą nam grozi rok nowy,
My w górę i serca i dusze
Podnośmy — i oczy i głowy;
Witajmy, witajmy rok nowy!

San-Remo. (podp.) J. I. Kraszewski.

— * ***Lenartowicz*** wykonał z niepospolitym talentem posążek Brodzińskiego w stroju artylerzysty. Rzecz wystawiona w Paryżu jest przedmiotem powszechnego uznania.

— * ***Nagórski,*** rodak nasz, wystąpił z rozprawą francuzką o typach polskich w powieści i w teatrze nad Sekwaną. W pracy téj przesuwają się przed oczyma postacie Balzaca, Cherbulieza, Lamothe'a w powieściach, Ohneta i Deroulède'a w dramacie.

— * ***Konkurs dramatyczny im. Bogusławskiego.*** W liczbie nadesłanych 68 utworów najwięcéj jest dramatów, bo aż 35, z tych 8 wierszem rymowanym a białym; daléj idzie 19 komedyi (2 wierszem rymowanym, 1 białym), 5 tragedyi (2 wierszem), oprócz tego 2 sztuki, 2 utwory dramatyczne i 1 widowisko. Co do długości, jest 1 dramat 6-aktowy, 35 sztuk 5-aktowych, 18 4-aktowych, 9 3-aktowych i jedna 2-aktowa, czyli ogółem 282 aktów, a z doliczeniem obrazów, prologów i epilogów 294 odsłon.

— * ***Kalendarz.*** Jutro we wtorek dnia 12 stycznia Arkadyusza.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8, zachód o godzinie 4 minut 10.

Dnia 12 stycznia 1831 roku Moskale wkraczają w granice Kongresówki.

Z Kępna. W drugie święto Bożego Narodzenia odbyło się tu u nas staraniem Towarzystwa przemysłowców polskich przedstawienie amatorskie. Odegrano: Emancypantka Wł. Bełzy i Mąż od biedy Blizińskiego. Rozpocząć miał przedstawienie prolog umyślnie na ten cel napisany, na który jednak ani policya ani radzca ziemiański pozwolić nie chcieli. Tak więc część ta programu skreśloną być musiała.

Co do dwóch odegranych sztuczek, to nadmienić wypada, że pierwsza mało się nadaje do przedstawień amatorskich, wprowadzając grających w kłopot co do ruchów i giestów. Druga za to może i przy nieszczególnem nawet przedstawieniu treścią swą do śmiechu pobudzić i zabawić. Grane jednakowoż były obiedwie sztuki z humorem i przejęciem się, szczególnie role damskie, naiwnéj Zosi i wyemancypowanéj Julii wywołały liczne oklaski w szczelnie nabitéj sali. W „Mężu od biedy“ urocza Ludwisia była zachwycającą, fertyczna Kasia niezrównaną a państwo Dawnowscy oddali swe role z przejęciem. To téż ze wszech stron dziękowano młodym amatorom za mile spędzony wieczór, prosząc, aby nie przestali na téj pierwszéj próbie.

W krótkim czasie półrocznéj swéj egzystencyi Towarzystwo tutejsze, coraz więcéj się rozwijając, cichą a skrzętną rozwinęło czynność. Postawiwszy sobie za zadanie wspólne wspomaganie się i wspólną polską zabawę, nie szczędziło trudów, ażeby pierwszy swój cel już to przez trzymanie gazet, już to przez liczne odczyty oraz rozprawy i pogadanki osiągnąć. Że i drugi cel nie został zapomniany, świadczą o tém pierwsza od dawnych czasów polska w Kępnie majówka, dwie zabawy i teraźniejsze przedstawienie. Za urządzenie go, za prace i trudy na częstych ponoszone próbach, składamy przedewszystkiém niestrudzonemu państwu K. oraz dwom gorliwym reżyserom staropolskie Bóg zapłać.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że nie tylko miasto ale i okolica cała mimo ogromnéj słoty, poparła nasze usiłowania już to zaszczyciwszy nas swą obecnością, już to nadsyłając datki, za co serdecznie dziękujemy.

Po opłaceniu wydatków przeznaczono 129 marek na cele dobroczynne, a mianowicie 30 marek dla tutejszych ubogich, 33 marek na czytelnie ludowe, 33 marek na subwencyą teatru poznańskiego i 33 marek na pomoc naukową Marcinkowskiego, prosząc o uwzględnienie poświęcających się przemysłowi i rzemiosłu.

Z Ostrzeszowskiego, 9 stycznia. Smutny wypadek w skutek nieostrożnego obejścia się z bronią wydarzył się w zeszłym tygodniu na polowaniu w Słupi pod Kępnem, majętności hr. Szembeka. Dotknięty nim został pełen nadziei młodzieniec, przebywający chwilowo jako elew praktykujący w majętności hr. Szembeka, Tadeusz Chrzanowski z Wrzesińskiego. Okoliczności towarzyszące wypadkowi były następujące: Kiedy po skończonéj pierwszéj nagance myśliwi spieszyli do czekających powózek, landrat powiatu ostrzeszowskiego p. v. Scheele, spuszcza w drodze kurki swéj broni, mając takową skierowaną lufami wprost na obok idących — broń wypala i rani Chrzanowskiego, o trzy kroki oddalonego, tak nieszczęśliwie w lewą rękę, że takową pod ramię musiano mu odjąć. Niechże ten wypadek pozostanie w pamięci myśliwych, niech nigdy nie zaniedbują zachować dość ostrożności w obejściu się z bronią.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— ***Drukarnia uniwersytetu Jagiellońskiego*** ogłasza ceny swoich ważnych nakładów i wydań, między któremi są dzieła, jak cztery tomy Kodeksu dyplomatycznego Almae matris, jéj Album studiosorum, prof. Czyrniańskiego Chemia, prof. Bojarskiego Zbiór ustaw w sprawach karnych, Zielonackiego Pandekta, prof. Cyfrowicza Przepisy egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli gimnazyalnych itd. Wielkiego gmachu (przy ulicy Wolskiéj), do którego drukarnia ta się przenosi, ukończona już restauracya. Uroczyste otwarcie ma nastąpić na początku lutego rb.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 stycznia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Brodnicki z Łubówka. Dr. Pajzderski z Lwówka. Panie Weichman i Stanikowska z Olszowy. Kubiak z Śmiłowa. Brukwicki z Modrzewia. Manowski z Zieleńca. Koczorowski z Wrześni. Pluciński z synem z Miłosławia. Kaiser z Tarnowa. Geisler z Wrocławia. Goldschmidt z Zgorzelic. Krause z Berlina.

GRAEFEGO HOTEL BELLEVUE. Kessler z żoną z Ramschaidt. Lewi z Berlina. Edlich z Lipska. Wenscher z Szamotuł. Pani Spiro z córką z Wrocławia. Pani Sumann z Grin.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Bukaresztskie 20-frankowe losy.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 1 lutego. Przeciw stracie kursowéj w ilości 20 marek mniéj więcéj w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj pod nr. 13 za opłatą asekuracyjną w ilości 1 m. 25 fen. za jednę premią.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Poznań, 11 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowéj miasta Poznania.)

Zboża (za 100 kilogramów)		Towar dobry Mk	₰	Towar średni Mk	₰	Towar posled. Mk	₰	Ceny przeciętne Mk	₰
Pszenica	cena najwyższa	—	—	14	30	13	80	13	93
	„ najniższa	—	—	14	—	13	60		
Żyto	cena najwyższa		—	12	10	11	60	11	73
	„ najniższa	—	—	11	80	11	40		
Jęczmień	cena najwyższa	—	—	12	—	11	50	11	65
	„ najniższa	—	—	11	70	11	40		
Owies	cena najwyższa	—	—	13	10	12	70	12	78
	„ najniższa	—	—	12	80	12	50		

Inne artykuły			Cena najwyższa Mk	₰	Cena najniższa Mk	₰	Cena przeciętna Mk	₰
Słoma	snopkowa	za 100 kilogr.	4	75	4	25	4	38
	do słania	„	—	—	—	—	—	—
Siano		„	6	—	5	—	5	50
Groch	bez dowozu	„	—	—	—	—	—	—
Soczewica	bez dowozu	„	—	—	—	—	—	—
Fasola	bez dowozu	„	—	—	—	—	—	—
Ziemniaki		„	2	40	1	80	2	10
Wołowina	od łopatki	za 1 kilogr.	1	40	1	20	1	30
	„ brzucha	„	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		„	1	40	1	—	1	20
Cielęcina		„	1	40	1	-	1	20
Skopowina		„	1	20	1	—	1	10
Słonina		„	1	60	1	50	1	55
Masło		„	2	20	1	60	1	90
Łój wołowy		„	1	20	1	—	1	10
Jaja		za kopę	3	30	3	25	3	38

Giełda poznańska, 11 stycznia.

(W.) Poznań, 11 stycznia (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: mróz.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedziano — ctr Na styczeń 120,00 mrk. ofiar., na styczeń-luty 120.00 mr. ofiar., na luty marzec —— mr. ofiar., na kwiecień-maj —.— ofiarowano.

Okowita słabo.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na styczeń 36.20-36 35.90 pł., luty 36.50-36.30 m. płac., marzec 37-36 80 m. płac., na kwiecień 37.60-37.40 mr. pł., kwiecień-maj 38.-37.80 mr. pł. maj 38.30-38 10 płac. na czerwiec 39-38 80— płac., na lipiec 39.70-39.50 płac., na sierpień 40.30-40.10 płac., na wrzesień —.— m. płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.90-35.70 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 36.— marek. Na styczeń 36.20-35 80 mr., na luty 36.50 36.20 mr. płac., na marzec —.— płac., na kwiecień-maj 38.00-37 80 marek płac., na czerwiec 39.00-38.80 mr., na lipiec 39.70-39.50 m., na sierpień 40.30-40 płc.

Wypowiedziano: 10.000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.60- m.

(W.) ***Poznań,*** 11 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.75—12.00, nr. 0 10,25 10,75 marek, rżana nr. 0 i 1 9—9.25 mr. po 50 kilom.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 11 stycznia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101 00. 4% nowe listy rentowe poznańskie 101,90. 5% powiatowe obligacye 101,25. 4½% powiatowe obligacye 101,25. 3½% szlązkie listy zastawne —.—. 4% szlązkie listy rentowe 101,80. Kwilecki, Potocki i Spł. (Bank rolniczy) —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 73.25 Poznański bank prowincyonalny 117.00 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 104 50. 3½% premiowana pożyczka z 1885 roku —.—. 3½% obligi długu państwa 99 50. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj —.—. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj 5 pct. akc. zak. —.—. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 103.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 223.50 Austryackie noty bankowe 161.25. Austryacka renta srébrna 67.40. Węgierska renta złota 101.50 Polskie listy likwidacyjne 55.75. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 61.25. Rosyjskie noty bankowe 200 60 marek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 11 stycznia 1886 roku.			Towar piękny Mk	₰	Towar średni Mk	₰	Towar pośledni Mk	₰
Pszenicy szefel po 100 kilo			14	80	14	20	13	60
Żyta	„	„	12	10	11	80	11	50
Jęczmienia	„	„	13	—	12	—	11	30
Owsa	„	„	13	—	12	50	12	—
Grochu do gotow.	„	„	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego.	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Tatarki	„	„	—	—	—	—	—	—
Kartofli	„	„	2	20	1	80	—	—
Wyki	„	„	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	„	„	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk.	„	„	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw.	„	„	-	—	—	—	—	—
„ białéj	„	„	—	—	—	—	—	—
Grochu	„	„	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 9 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj.)

(Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica: słabo, wysoko-pstra i szklista, piękny 139 140 marek, jasno-pstra średni gatunek 136—138 marek, pośledni gatunek 130—135 mar.

Żyto: b. zm., piękny gatunek 116—118 marek, pośledni gatunek 112 115 marek.

Jęczmień: nominalnie, piękny 124—130 mr., pośledni gatunek 115—122 marek.

Owies: nominalnie, 120—128 marek, pośledni gatunek —.— marek.

Groch ——, do gotowania 145 -155 marek, na paszę 120 do 130 marek.

Okowita: —, per 100 litr. à 100% 37.50 mr.

Kurs rubli: 199.75 mr.

Giełda wrocławska, 9 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: (za 50 kilo) czerwone spok., pośledni e 33 - 35 marek, średnie 36—38, piękne 39 44, bardzo piękne 45-50 marek.

Nasienie koniczyny: (za 50 kilog.) białe b. zm., poślednie 30—36, średnie 37—44, piękne 45—55, bardzo piękne 56—64 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) spok. Wypowiedz. — cntr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Na styczeń 128.— ofiar., na styczeń-luty — ofiar. i żądano, na luty-marzec —— żąd., na marzec-kwiecień ——— ofiar., na kwiecień-maj 133 00 marek żąd., na maj-czerwiec 135 00 żąd., na czerwiec-lipiec 137.00 marek żądano, na lipiec-sierpień —— ofiarow., na sierpień-wrzesień 140 mr. żądano.

Pszenica per 1000 kilogrm. Wypowiedz. — centnar Na ten miesiąc — żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 130.— żąd., na styczeń —.— żądano, na styczeń-luty —.— m. żąd., na kwiecień-maj 133 żąd., na maj-czerwiec 134.— żąd., wczoraj —.— pł., czerwiec-lipiec 135.50 żąd., —.— płac.

Oléj rzepiowy: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedzialna —. Loco wedle gatunku —.— żąd., na styczeń 45.50 żąd., na styczeń luty —,— żąd., na luty-marzec — żąd., na kwiecień-maj 46 00 żąd.

Okowita: słabo. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedz. — Na styczeń 36.80-—. mrk. ofiarow. — płacono, na styczeń-luty 37.00 ofiar — żąd., na luty-marzec —.— żąd., marzec-kwiecień — żąd. ofiar., na kwiecień-maj 39.00 m. ofr. i żąd., na maj-czerwiec 39 50 m ofr, na czerwiec-lipiec 40.50 żąd., na lipiec-sierpień 41.50-— żądano, na sierpień-wrzesień —.— mar. płac.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.)

Kuchy rzepiowe: słabiéj, per 50 kilogrm. 5.80—6.10 obce 5.60—5.80 mr., na styczeń-luty —. mr.

Kuchy lniane niezm., per 50 kilogrm. szląskie 9.10—9.30 marek, obce 8.10 8.80 m.

Łubin: słaby popyt, per 100 kilogramów, żółty 7.60 do 8.50-9.20 marek, niebieski 7.20—8.00—8.40 marek.

Wyka więcéj dow., per 100 kilogrm. 12.00 12.50—13.00 marek.

Koniczyna: słaby obrót, czerwona spokojnie, per 50 kilo 35—39—42—46 m., biała b. zm., per 50 kilogramów 35—45—50—60 mrk. Szwedzka koniczyna tr. się per 50 kilogr. 40 - 47—55 mr.

Tymotka: trz. się, — per 50 kilogram. 19.00 20.00—21.00 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów	dobry towar najw. cena Mk	₰	dobry towar najniż. cena Mk	₰	średni towar najw. cena Mk	₰	średni towar najniż. cena Mk	₰	pośl. towar najw. cena Mk	₰	pośl. towar najniż. cena Mk	₰
Pszenica biała	15	00	14	60	13	80	13	60	13	30	12	90
Pszenica żółta	14	80	14	40	13	40	13	20	12	80	12	60
Żyto	13	00	12	80	12	50	12	20	12	00	11	60
Jęczmień	13	90	13	40	13	30	11	90	11	50	11	10
Owies	13	20	12	90	12	60	12	40	12	30	11	70
Groch	16	50	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową

Za 100 kilogr.	piękny tow. Mk	₰	średni tow. Mk	₰	posled. towar Mk	₰
Rzep	20	20	19	70	18	40
Rzepik zimowy	19	70	18	80	18	40
Rzepik latowy	22	50	20	50	19	—
Rydz	21	—	19	—	18	—
Siemię lniane	25	—	23	—	21	—
Siemię konopne	17	50	17	30	17	—

Berlin, 9 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogram. Loco stale. Termina niżéj. — Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna — mark. Loco 142—162 wedle gatunku, żółta do przesyłki 146 5 marek, dobra i piękna żółta meklenburgska i pomorska ——— marek z kolei płacono, na ten miesiąc —— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— mar. płac., na marzec-kwiecień —— płacono, kwiecień-maj 152.5 152 25 marek pł., na maj-czerwiec 155.25.154.75 marek płacono, na czerwiec-lipiec 157 5-157.— płac., na lipiec-sierpień 159.5-159 płacono, na sierpień-wrzesień —.— płac., na wrzesień-październik —.—- płac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco słabiéj. Termina słabo. Wypowiedz. —.— centnr. Cena wypowiedz. — marek. Loco 126—135 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 129.5, polskie —.— płac., krajowe dobre 130 -131, piękne —— m. z kolei płac., ros. pośledni —.— z śpichrza płac., ros —.— dobry ——— mrk., piękny ——— marek, średni ———- marek z kolei płacono, bardzo piękny gatunek —.—- marek z kolei płacono, na ten miesiąc —.— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień —.—-. mrk. płac., kwiecień-maj 132.75 132 5 płacono, na maj czerwiec 133.75 133.25 marek płacono, na czerwiec-lipiec 134.5 134.25 mrk. płac., na lipiec-sierpień —.— mrk płacono, na sierpień-wrzesień — płac.

Jęczmień: loco cicho. Per 1000 kilogramów wielki i mały 115-175 m. wedle gatunku, na paszę —.— płacono.

Owies: per 1000 kilogramów, loco pożąd. — Termina słabo — Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna —.— m. Loco 125—162 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 128.0 marek, pomorski średni 133.-135 płacono, dobry —.——, piękny ——— marek płac., pośledni — m. płac., szląski —— marek płacono, piękny ——- marek z kolei płacono, pruski średni 130-—— m. z kolei płac., rosyjski średni —.——.— mrk. ze śpichrza płac., mell. dobry —, piękny —, na ten miesiąc —.—— nom., na styczeń-luty —.— mr. nom., kwiecień-maj 131.5—- marek płac., na maj czerwiec 132.75— mrk nom., na czerwiec-lipiec —— nomin., na lipiec-sierpień —.— marek nomin.

Kukurudza: per 1000 kilo, loco bez zm. Termina ——. Wypowiedziano —— ctr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 115 125 marek wedle gatunku, na ten miesiąc —.— nom., na styczeń-luty —.— m. żądano, na kwiecień-maj ——.— żąd amerykańska płynąca —-—, z gruntu -— płc

Groch: per 100 kilogr. do gotowania 150-200 marek na paszę 132-140 marek wedle gatunku.

Mąka rżana: Nr. 0 i 1 per 100 kilo incl. z miechem słabiéj. Wypowiedziano —— centr. Cena wypowiedzialna —.— mr., na ten miesiąc i na styczeń-luty 17.90 marek płacono, na luty-marzec —.— marek, na marzec-kwiecień — płac., na kwiecień maj 18.10-— płacono, na maj-czerwiec 18.20 płacono, na czerwiec-lipiec 18.30- marek płacono.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedz. — centr. Cena wypow. —.— Loco 16.— mar., na ten miesiąc 15.90 marek ofiarow., na styczeń-luty 15 90 m., na luty-marzec —, na marzec-kwiecień —, na kwiecień-maj 16.20 żądano, na maj-czerwiec 16.40 marek ofiar., na czerwiec-lipiec —.— marek płac.

Mączka kartoflana sucha per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna —.— mrk. Loco 16.— marek na ten miesiąc 15.90 żądano. na styczeń-luty 15 90 marek płac., na luty-marzec —.— mrk. płacono, na marzec-kwiecień —.— żądano, na kwiecień-maj 16.20 mrk. żądano, na maj czerwiec 16.40 mr. ofiar., na czerwiec lipiec —.— płc. i ófiar.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z miechem. Termina ——. Wypowiedziano —.— centnar. Loco —.— płac., na ten miesiąc —.— mrk. ofiar., na styczeń-luty —.— mrk. ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano — Cena wypowiedz. — mr., rzep zimowy —.— mr., rzepik zimowy —.— marek, rzepik latowy — marek.

Oléj rzepiowy: per 100 kilogr. z beczką. Termina niżéj. Wypowiedziano —— centr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco z beczką —.— marek, bez beczki —— marek. Na ten miesiąc i na styczeń-luty —.—— marek płacono, na kwiecień-maj 44. 43.9 mrk. płac., na maj — płac., na maj-czerwiec 44.3 — mr. płac., na czerwiec-lipiec —.—— płacono, na lipiec-sierpień — m. płac., na wrzesień-październik 46.1-46 płacono

Oléj lniany per 100 kilogramów, loco —— m. Dostawy —.— m.

Oléj skalny (Rafin. Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 100 ctr. Termina b, int. Wypow. —.— ctr. Cena wypow. —. mrk. Loco —.— marek. Na ten miesiąc —.- mr., na styczeń-luty mr. —.— płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień —— płac., na kwiecień-maj marek płac.

Okowita: per 100 litr. à 100% — 10,000%. — Termina słabo. — Wypowiedziano 10.000 litrów. Cena wypowiedzialna 38.8. Loco z beczką — płac, na ten miesiąc 39.1-38.6 —. płac., na styczeń-luty 40.3-39.5-—. m. płacono, na luty-marzec —.-—. marek płacono, na marzec-kwiecień —— marek płac., na kwiecień-maj 40.3-39.5 —.— marek płac., na maj-czerwiec 40.6-39.8.— marek płac., na czerwiec-lipiec 41.3-40.7— m. płac., lipiec-sierpień 42.4-41 6-—. płac., na sierpień-wrzesień 43.-42.4- mr. płacono.

Okowita per 100 litrów à 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki 38.5-38.4 mar. płacono.

Mąka pszenna nr 00 21.50 -20.00, nr. 0 20.00 -19.00 nr. 0 i 1 —.— mrk., rżana nr. 0 19.75—18.75, nr. 0 i 1 18.25-17.00 per 100 kilogram. brutto z miechem. Za piękny towar płacono nad notowania.

Magdeburg, 8 stycznia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 25,40 m.
„ „ rend. 88 proc. 24.10 m.
Drugi produkt rend. 75 proc. 21.70 m.
Usposobienie: spok.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 29.50 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 28.75 m.
Usposobienie: stale.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 11 stycznia 1885.

Kurs z dnia	11	9
Pszenica b. zm.		
na kwiecień-maj	154 50	154 50
na	— —	— —
na maj-czerwiec	156 50	156 50
Żyto b. zm.		
na	— -	— —
na kwiecień-maj	129 —	129 50
na maj-czerwiec	130 50	130 50
Olej rzep. b. zm.		
na styczeń	44 —	44 —
na kwiecień-maj	44 50	44 50

Kurs z dnia	11	9
Okowita słabo		
w miejscu	37 —	37 40
na kwiecień-maj	38 80	39 50
na czerw. lipiec	40 30	40 90
na lipiec-sierpień	41 10	41 70
Rzepik		
na	— —	— —
Oléj skalny		
w miejscu	12 —	12 —

BERLIN, 11 stycznia 1885.

Kurs z dnia	11	9
Pszenica spok.		
na kwiecień-maj	152 25	152 25
na czerw.-lipiec	157 50	157 25
Żyto spok.		
na kwiecień-maj	132 25	132 50
na maj-czerw.	133 —	133 25
na czerw.-lipiec	134 —	134 25
Oléj rzep. słabo		
na kwiecień-maj	43 70	44 —
na maj-czerwiec	44 10	44 40
Okowita stale		
w miejscu	38 20	38 40
na	— —	— -
na stycz.-luty	38 40	38 70
na kwiecień-maj	39 50	39 70
na maj-czerwiec	39 80	40 —
na czerw.-lipiec	40 60	40 90
Owies		
na kwiecień-maj	131 50	131 5
Wypowiedziano: żyta 100 węcpli okowity — — l.		

Kurs z dnia	11	9
Galicyany	88 10	88 25
Ak. k. mar.-pom.	— —	— —
Obligi długu pań.	104 50	104 50
Pozn. 4% lis. zas	100 80	101 —
„ 3½% lis. zas.	98 50	98 50
„ listy rent.	101 90	101 90
Austr. banknoty	160 75	160 60
Austr. renta złota	90 —	89 80
Austr. losy z 1860	117 50	117 50
Italiany	97 —	96 80
Rumuny	104 60	104 60
Ros. banknoty .	200 55	200 50
Ros. poż. ang. 1871	96 90	96 90
Pols. list. zast. 5%	61 60	61 50
Polsk. listy likw.	55 90	55 90
Aust. akcye kred.	490 50	491 —
Koléj żel. państw.	426 —	429 50
Lombardy	216 —	217 —
Uspo ob. giełdy spok.		

(Nadesłano.)

Z obawą oczekują ci, którzy cierpią na brak tchu, katary rur powietrznych i t. d. na zbliżającą się ostrą porę roku, gdyż wielkie są męczarnie, które są przyczyną tych dolegliwości. Każdy temi dolegliwościami dotknięty szuka środków na polepszenie i ulżenie bólów, i możemy tylko tym radzić, aby zrobili próbę z znanemi pigułkami katarowemi W. Vossa, a próba ta ku zadowoleniu wszystkich wypadnie. Nabyć je można w Poznaniu w Czerwonéj aptece Radlauera przy Starym Rynku i zważać należy, ażeby każde pudełko było opatrzone w podpis dr. med. Wittlingera. (125)

Pomiędzy wszystkiemi środkami sprawiającemi wolny żołądek, potrzebnemi człowiekowi w XIX wieku są najbardziéj rozszerzone tak zwane Stomachica (środki żołądkowe). Pomiędzy temi wybitne zajmuje stanowisko „Magenbehagen“, likier stołowy i zdrowia pierwszego rzędu Augusta Widtfeldta w Akwizgranie a to z powodu nader szczęśliwych części składowych.

Składy likworu tego stołowego znajdują się u Braci Miethe, przy ulicy Wilhelmowskiéj w Poznaniu i we wszystkich znaczniejszych firmach delikatesów. Cena za pół butelki 2,50 mr., za całą 4 mr. 50 fen. (128)

Haute-Nouveauté

„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Droznie.

(7431)

Bez konkurencyi!

Lit. A. 25 szt. 75 fen. **„PARTOUT“** **Lit. B.** 25 szt. 50 fen.

Z mięszaniny tytuni, zrobionéj do tych nowych papierosów Każden palący przyzna wysoką ich dobroć i odróżni od wyrobów innych fabryk, które z temi papierosami konkurencyi wytrzymać nie mogą. (6551)

Partout papierosy są do nabycia we wszystkich tabacznych składach, jak równie próba papieru paryzkiego „Le Houblon,“ aby szan. konsumenci sami się przekonali o jego dobroci, który po spaleniu nie pozostawia po sobie żadnego popiołu.

Poleca sz. publiczności fabryka papierosów i tureckich tytuni Firma

B. Weller w Droznie.

Założona w 1864 roku.

W dniu 8 stycznia umarła w Kossakowie po kilkotygodniowéj chorobie, opatrzona śś. Sakramentami w wieku lat 72 śp. (420

Florentyna z Kossakowskich Zakrzewska.

Pogrzeb i eksportacya z Kossakowa do Linówca pod Orchowem odbędzie się dnia 12go bm. o godz. 10.

W smutku pogrążone
dzieci, wnuki i prawnuki.

Dnia 9 stycznia o godzinie 6½ wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich ale ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka

Marya Koszczyńska.

Pogrzeb odbędzie się w środę o 3 po południu z domu żałoby Jezuicka ul. Nr. 12 (Alhambra.) (423

Poznań. Stroskane dzieci.

Za duszę śp.

Albertyny z Lipskich Nieżychowskiéj

odbędzie się (411)

Msza św.

w kościele farnym we wtorek dnia 12 bm. o ½10 rano.

Walne zebranie

Banku Ludowego,

odbędzie się 26 stycznia rb., w lokalu pana M. Stempniewicza w Ostrzeszowie, o godzinie 2giéj z południa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu kasy za rok 1885, (414
2. Potwierdzenie podziału zysku,
3. Pokwitowanie Zarządu z rachunków na wniosek komisyi,
4. Obór 3 członków Rady Nadzorczéj,
5. Zmiana pisma do ogłoszeń publicznych (§ 76 ustaw) bez względu na liczbę członków obecnych (§ 40).
6. Wnioski członków bez uchwał.

Ostrzeszów dnia 8 stycznia 1886.

Bank Ludowy Sp. Zap.
Rada Nadzorcza.
W. Gorgolewski prezes.

Generalversammlung

der Volksbank

findet statt am 26. Januar 1886 cr. im Lokale des Herrn M. Stempniewicz zu Schildberg, um 2 Uhr Nachmittags

Tagesordnung.

1. Jahresbericht über die Kassenverwaltung für 1885,
2. Bestätigung der Vertheilung des Reingewinnes,
3. Ertheilung der Decharge dem Vorstande über die Kassenverwaltung auf Antrag der Revisions-Komm.
4. Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrathes,
5. Aenderung des zur Bekanntmachung dienenden Blattes (§ 76 der Statuten) ohne Rücksicht auf die Zahl der Anwesenden (§ 40),
6. Anträge ohne Beschlussfassung.

Schildberg den 8. Januar 1886.

Volksbank Eing. Genoss.
Der Aufsichtsrath.
W. Gorgolewski Vorsitzender.

Bilans. 1885. Bilanz.

	Udział — Guthaben	1330,53 M.
M. 15463,00	Weksle — Wechsel	
	Depozyta — Spareinlagen mit Provision	12896,83 „
	Fundusz rez. — Reservefond	1111,61 „
„ 504,76	Gotówką — Baares	
	Zysk czysty — Reingewinn.	628,79 „
„ 15967,67		15967,76 „

Zestawienie — Zusammenstellung

Aktiva	15967,76 „
Passiwa	15967,76 „
znosi się — hebt sich auf	

Liczba członków — Die Zahl der Mitglieder, z r. 1884 na r. 1885 przeszło, vom Jahre 1884, auf das Jahr 1885 übergegangen nicht 62, wie irrthümlich vorigen Jahres angegeben;	63.
wystąpiło r. 1885 — ausgetreten im J. 1885 sind	2
	61.
wstąpiło r. 1885 — eingetreten im J. 1885 sind	26
przechodzi na r. 1886 — mithin gehen auf das J. 1886 über	87

Ostrzeszów dnia 8 stycznia 1886. Schildberg den 8. Januar 1886.

Bank Ludowy Sp. Zap. Volksbank Eing. Genoss.
Zarząd. Der Vorstand.
Fr. Konarski. J. Szenic. M. Stempniewicz.

Pana Skórzewskiego,

który r. 1882 w lipcu i sierpniu mieszkał w moim hotelu, upraszam niniejszem, aby mi doniósł o swojem chwilowym pobycie, celem zakomunikowania mu **ważnych wiadomości.** (388

Poznań, 8 stycznia 1886.

E. GRAEFE.
Hotel Belle-vue.

1885. POSTĘP! 1885.

Podłymi nazywa się tych, którzy zmyślone kłamstwa i nieanonima za takowe wielu łatwym do odgadnienia ogłaszają. (7526)

Na złodzieju czapka gore!

Wyprzedaż sądowa

w Starym Rynku 66.

Należące do masy konkursowéj Leopolda Bascha tapicerye, towary strojne i towary białe, wyprzedaje się podług taksy, w dniach powszednich od 9—1 godz. przed połud. i 3—7 godz. po południu. (249

Karol Brandt,
zawiadowca.

Udzielam **konwersacyą francuzką** i **lekcye muzyki.** (344

Pòlwiejska ul. Nr. 6,
I piętro na lewo

Polecam się Szanownéj Publiczności jako praktykująca (342

akuszerka.

Przedwojska,
Królewski pl. 10.

Zaproszenie do przedpłaty na

V tom „Lutni Polskiéj.“

Dnia 1 marca rb. wyjdzie nakładem niżéj podpisanéj redakcyi V tom „Lutni Polskiéj.“ Obejmować będzie pieśni polskie wszelkiego rodzaju (2. 7

z melodyami.

Na tom ten otwieramy do dnia jego wyjścia prenumeratę. Cena za 1 egz. V tomu „Lutni Polskiéj“ wynosi w przedpłacie:

a) w wydaniu zwyczajnem	1,50 M
b) w wyd. ozdobnem (papier welinowy)	2,00 M.

Po wyjściu cenę podwyższymy. Należytość upraszamy przesyłać (najłatwiéj w znaczkach pocztowych) wprost do podpisanéj redakcyi na ręce **Stefana Surzyńskiego, Poznań, Wodna ul. 22.**

Do wszystkich gorliwych miłośników śpiewu ojczystego zanosimy w interesie wydawnictwa naszego uprzejmą prośbę o jak najrychlejsze nadsyłanie zamówień.

Redakcya **„Lutni Polskiéj.“**

20ta loterya pieniężna

na budowę
Tumu kolońskiego.

Losowanie dn. 25 i 26 lutego.

Główna wygrana Mr. 75.000, 30.000 i 15.000 itd. najniższa wygrana jest 60 Mr. (393

Losy oryginalne po 3,50M

(Zamiejscowym wysyła się listy za nadesłaniem porto 30 fen.)

poleca i rozsyła

J. Juliusburger,
Wrocław, Neue-Graupenstr. 2.

Garderobę maskową

dla

dam i mężczyzn

wypożycza (442

H. Hänsch
w Rynku 44, wchód z Butelskiéj ulicy (w składzie).

Żałobne kapelusze

oraz francuzką i angielską **krepę, wełniane koronki i balowe kwiaty** poleca (351

A. Modrzyńska,
magazyn mód,
Jezuicka ul. 12.

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie **pigułek roślinnych**

CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiém powodzeniem ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis Cauvain w Paryżu. **Faub. St. Denis 147.** (797

Dostać można w Poznaniu w aptece p. Mankiewicza, we Lwowie w aptece pana Krzyżanowskiego, w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Rededyka, w Brodach w aptece pana Franzos.

Woda
i
Pudry
do
Zębów

Docteur Pierre

8, place de l'Opéra, w Paryżu
Fakultetu medycznego w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów

---

J. Brandt & G. W. Nawrocki. Inżynierzy Cywilni

Patenta na wynalazki

w Europie i Ameryce
wyrabia i sprzedaje

Gerard Wacław Nawrocki
(Warszawianin), inżynier i adwokat patentów.
Właściciel firmy:

J. Brandt & G. W. v. Nawrocki

W BERLINIE,
Friedrichstrasse Nr. 78 (dom „Germania“)
róg Franösische Strasse. (361)

Pierwsze bióro patentów od r. 1873 egzystuje.

Dostarcza różne maszyny parowe, rolnicze i elektryczne

P. P.

Szanownéj Publiczności i Wielebnemu Duchowieństwu miasta **Chełmna** i okolicy pozwalamy sobie niniejszem uprzejmie donieść, iż z dniem 1 stycznia rb. (256

skład drogeryjny, farb i chemikalii

połączony

z fabryką wód sztucznych

p. W. Zielińskiego na własność przejęliśmy.

Żywimy nadzieję, iż przedsiębiorstwo nasze łaskawie popartem będzie, naszem zaś zadaniem będzie jak najlepsze towary prowadzić i takowe po umiarkowanych cenach i z skorą usługą odstawiać.

Z głębokim szacunkiem uniżeni

J. RYBICKI & Co.
aptekarz.

Piękne mesyńskie cytryny

i słodkie pomarańcze, hurtownie i detalicznie, bardzo tanio poleca (317

B. GLABISZ,
św. Marcin Nr. 14.

Na

WIECZOREK

w sali bazarowéj

dnia 16 bm. po koncercie pana Mierzwińskiego, z którego dochód przeznaczony na **ochronę na Chwaliszewie** zapraszają uprzejmie (416)

gospodynie i gospodarze

Jaróchowska Marya. Biegańska Laura. Grabska Bronisława. Nieżychowska Marya. Stablewska Marya. Twardowska Ludwika. Dr. Gąsiorowski. Stablewski Stanisław. Taczanowski Ludwik. Jaraczewski Julian. Hr. Kwilecki Hektor. Raszewski Gustaw. Dr. Stan. Zakrzewski Stanisław.

Bilety po 5 Mr. nabyć można w Administracyi Bazaru.

Pan Tadeusz

Polska w obec Boga. Pamiętniki Niemcewicza. Spis emigr. powstańców. Kalendarze z roku 38 i 40. Dziennik Generała Dziewanowskiego (manuskrypt), wydane wszystkie w Paryżu, są z powodu krytycznych stosunków do sprzedania. **J. L.** poste restante Poznań. (425

Dogi

rasy **ulmskiéj,** piękněj i wielkiéj. Sukę dwuletnią za 30 Mrk. i 3 psy 10 tygodni liczące po 10 Mk. sprzedaje i rozsyła **Schirmer,** przy Łąkowéj ul. Nr. 15 na parterze (przy końcu ul Strzeleckiéj.) (343

Ogier arabski

Udany — ur. 12 maja 1882 r. od Dzwiny klaczy, pełnéj krwi arabskiéj ze stada książąt Sanguszków ze Sławuty po Selodó, ogierze pełnéj krwi angielskiéj Miary. 163 centym, kasztanowaty z siwem podbiciem (Stichelharig,) szlachet. i normalnéj budowy, stoi na sprzedaż w dobrach hr. Mycielskiego w Wiśniowéj, poczta Strzyżów w Galicyi. Tamże klacz arabska 163 ctm. ciemnoszpakowata, 5-letnia, wyjeżdżona i jeżdżona przez damę. Bliższych wiadomości udzieli na żądanie pan Wolak rachmistrz w miejscu. (358

Długiéj słomy żytniéj

poszukuje się w znacznéj ilości. Łaskawe oferty z podaniem ceny franko do przystanku drogi żelaznéj pod H. V. 190 **Rudolf Mosse, Dresden.** (412

Zaginął

blankiet wekslowy

(Sola) z podpisem **„Julius Bieske“** W imieniu właściciela proszę o oddanie tego blankietu u mnie i ostrzegam przed nabyciem. (410

Ostrowo, dnia 9 stycznia 1886.

MEYER
rzecznik i notaryusz.

500,000 marek!!

pieniędzy fundacyjnych (Stiftungsgelder) jest do wypożyczenia na dobra rycerskie, na pierwsze miejsce, lub bezpośrednio za listami zastawnemi **Poznańskiemi,** aż do ⅔ taksy landszaftowéj, za niskie procenta, bez żadnych potrąceń (al pari) na czas dłuższy, za pośrednictwem

Gersona Jareckiego
w Poznaniu, (441
przy placu Sapieżyńskim Nr. 8.

Handel do sprzedania.

Dobrze asortowany, przy najcelniejszym placu położony, pierwszorzędny (406

HANDEL
towarów bławatnych i płócien we Lwowie

mam z wolnéj ręki do sprzedania pod bardzo ułatwionemi i korzystnemi warunkami

Adres: Stanisław Markiewicz we Lwowie, Rynek 1: 42.

Folwark Zagórze

w Galicyi oddalony ½ mili od miasteczka Kańczuga, 1½ mili od kolei Przewońsk, 300 mg. ornéj, 30 mg. łąk, 4 mg. ogrodu, 11 morgów lasku z odpowiedniemi budynkami gospodarczemi, jest zaraz na sprzedaż. Przy ziemi może pozostać 10000 zł. a. w. Cena 38,000 zł. a. w. Bliższa wiadomość u Tadeusza Hoszowskiego, Kraków Sławkowska ulica 31. (415

Zamierzam natychmiast wydzierżawić albo sprzedać z budynkami lub bez budynków (399

gospodarstwo

moje, położone w mieście powiatowem w obwodzie rejencyjnym poznańskim, obejmujące 110 mórg ziemi, między temi jest 20 mórg; łąk, w miejscu jest stacya kolejowa, gymnazyum, wyższa szkoła żeńska i sąd okręgowy.

Oferty przyjmuje Ekspedycya Dzien Pozn. pod lit. E. S. S. 399.

---

6 pokoi

z kuchnią mebl. lub niemeblow. jest do wynajęcia przy Wilhelmowskiéj ul. Nr. 1 na II piętrze. (348

Przy Pòlwiejskiéj ul. 5,

jest wielki kram z przyległym pomieszkaniem, natychmiast lub od 1 kwietnia do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli gospodarz na I piętrze. (400

Od 1 kwietnia rb. jest do wynajęcia

pomieszkanie

347

o 4 pokojach z kuchnią i komórką, przy ul. Wilhelmowskié 1, na III p

---

Małe pomieszkanie

o 2 pokojach, kuchni i górce jest przy Jezuickiéj ul. Nr. 11 na 3 piętrze zaraz albo od 1 lutego do wynajęcia. Wchód z Koziéj ulicy. (271

Pomieszkanie

parterowe, meblowane lub niemeblowane, o 4 pokojach z kuchnią, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia przy ul. Wilhelmowskiéj Nr. 1. Są także drwalniki (346

Poszukują umieszczenia

nauczycielki egzaminowane wysoko muzykalne. Osoba do zarządu domu, znająca się dokładnie na gospodarstwie. Kilku rządzców gospodarczych i gorzelników, **Młody podleśniczy,** który ukończył naukę w tym zawodzie i przyjmie miejsce na 150 marek. Bony freblowskie Niemki. (354

Agencya Fontowicza.
Poznań, Wilhelmowska ul. Nr. 16

Poszukuje się do Królestwa Polskiego **nauczycielki Polki** niekoniecznie egzaminowanéj, do dwóch dorastających panienek, muzykalnéj i znającéj gruntownie język polski, francuzki i niemiecki. Zgłoszenia przyjmuje pod literą A. K. stacya pocztowa Cekowo via Kalisz, Królestwo Polskie. (320

Poszukują umieszczenia:

zaraz (422

Nauczycielka

nieegz, muzyk. z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectw.

Panna służąca

znaj. krawiecczyznę, białe szycie, pranie i prasowanie, świad. dobre z dłuższych pobytów w miejscach

Doskonała praczka

znająca szycie na maszyni, posiad. 6-letnie świadectwo z jednego miejsca.

Pisarz gosp.,

dobrze rekomend.

Ogrodnik

kawaler, znający usługę.

Józefa Drwęska, Podgórna ul. 3.

Poszukuje zaraz umieszczenia **gospodyni** 35 lat mająca z świad. 2 i 7 let. chlubn. umiejąca gotować na pański stół, jak dobry kucharz, znaj. się dobrze na chowie trzody, drobiu, cieląt i na mleczywie i mogąca utrzym książki kobiec. gosp. Wymag skromne. **Ogrodnik** żon. bez fam. z kilkolet świadect., w ostat. miejscu 6 lat, znaj. się na oranż. ananas. kwiac. szkółkach itp. (od marca rb.) **Ogrodnik** kaw znaj. usługę pokoj., z kilkol bardzo dobr. świad., obezn. z wszystkiemi gałęziami ogrodn. (od marca rb.) Kantor komisowo informacyjny pod firmą: **J. Szymańska,** Piekary Nr. 16.

Kowal dominialny

który pracował przez długie lata w fabryce p. Cegielskiego i innych, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. (224

Józef Chrzuszczyński
w Twardowie per Kotlin.

Gorzelnik

268

żon. uczony kotlarz, zaopatrz. w świad. i rekomend. bardzo dobre, w obecnem niewypowiedzianem miejscu 4 rok, poszuk. od 1 lipca rb. umieszcz. Ołask. zlec. upr. Trąmpczyński, Wielkie Garbary 11.

Służący

żonaty, z małą familią, posiadający dobre świadectwa z większych domów, poszukuje posady od 1 kwietnia r. b. O łaskawe oferty uprasza się pod adr. S. P. 51 post. rest Jarocin. (352

Młody człowiek,

mający chęć wyuczyć się gospodarstwa, znajdzie miejsce od 1 kwietnia br. jako

elew gospodarczy,

na pensyą 500 Mrk. Również

wolontaryusz gospod.

znajdzie miejsce dla dalszego kształcenia się w tym zawodzie na pensyą 1500 Mrk. Dom. **Prüssau** per Wierzchucin. (353

Ogrodnik

kawaler, (Polak) 35 lat mający, wolny od wojskowości, w ostatniem miejscu 10 lat, wykształcony we wszelkich gałęziach ogrodnictwa postępowego i posiadający dobre świadectwa i rekomendacye osób wiarogodnych, poszukuje posady od każdego czasu do ogrodu znaczniejszego w Księstwie, Królestwie, Galicyi lub na Litwie. Zna się na chodowaniu bażantów. Łask. oferty przyjmuje Ekspedycya Dzien. Pozn. pod lit. L K. Nr. 407 w Poznaniu.

Ogrodnik

bezżenny, obeznany dokładnie z wszystkiemi gałęziami swego fachu, posiadający dobre świadectwa, chcący się ożenić, poszukuje miejsca na ordynaryą zaraz lub od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia przyjmują się pod lit. L Z. Z. Nr. 205 Strzałkowo post. rest. (409

OGRODNIK,

kawaler, 34 lat mający, dobrze wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, jako: oranżeryach, cieplarniach, inspektach, warzywach, sadach, ogrodzie angielskim, kwietnikach, drzewach szpalerowych i karłowych, — poszukuje stałéj posady; mógłby prowadzić samodzielnie ogród pierwszorzędny, gdzie się szkółki znajdują lub też mogą być założone na większą skalę, — może wykazać świadectwo 15-letniéj praktyki listownie lub osobiście, przyjmie miejsce w Księstwie lub za granicą. Adres: A Janicki, ogrodnik w Obłaczkowicach p. Września. (97

Stangret

30 lat stary znający dobrze swój zawód czyszczenie powozów itp. umie konno z 4ką dobrze jeździć 7 lat w jednem miejscu poszukuje od 1 kwietnia br. miejsca.

Zgłoszenia przyjmuje Red Dziennika Poznańskiego pod Nr, 350.

Ekonom kawaler

w średn. wieku **posiad. chlubne świad. z kilkolet. pobyt. w jednem miejscu** poszukuje posady od kwietnia przez kantor (423 P. Teyssandiera Wielkie Garbary Nr. 8.

Rządzca żonaty

10 lat w jednem miejscu, którego żona podjęłaby się gospodarstwa, poszukuje posady od kwietnia lub lipca. O łask. zlecen a uprasza kantor (424 P. Teyssandiera W. Garbary 8.

Urzędnik

18 lat przy gospodarstwie, 4 lata w ostatniem miejscu. **mogący się wykazać dobremi świadectwami,** szuka od 1. 7. nowéj posady. Łask. oferty uprasza przysyłać do Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 263.

Od 1 kwietnia br. potrzebuję do mojego browaru (339

ucznia.

Jan Borowicz
piwowar w **Gostyniu.**

Potrzebny jest na wieś

kucharz i ogrodnik

w jednéj osobie od 1 kwietnia.

Zgłoszenia przyjmuje Eksped. Dzien. Pozn. pod Nr. 260 przy załączeniu świadectw w odpisie.

Administrator

kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, z wszelkiemi administracyjnemi czynnościami jak najdokładniéj obeznany, poszukuje od 1 lipca r. b. w Księstwie Galicyi lub w Król. Polsk. odpowiedniéj posady.

Z dotychczasowéj kilkoletniéj działalności jak najchlubniejsze świadectwa i dyplom z ukończonych studjów na żądanie przesłane być mogą.

Kaucya 10—15,000 Mr.

Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Dzien Pozn. pod lit. Z. A. Nr. 88.

Urzędnik gosp.

kawaler z kilkoletnią praktyką, obecnie w posadzie, poszukuje posady od 1 lipca rb. Zgłoszenia pod lit. W. W. N. 50 poste rest. Tarnowo, Bezirk Posen. (277

Potrzebnym jest od 1go kwietnia rb. (408

pisarz gospod.

żonaty na osobny folwark; gdzie? wskaże Eksp. Dzien. Pozn.

Służący żonaty, w młodym wieku, bez familii, mogący się odwołać na chl. rekomendacye, poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. Łask. oferty uprasza się do Eksp. Dziennika Pozn. pod Nr. 419.

Dziś we wtorek (426

nogi wieprzowe.

Ernest Weichert, Restauracya
w Starym Rynku Nr. 85, na I piętrze.

Dziś we wtorek (417)

świeże KISZKI z kapustą.

W. SOBECKI
Zamkowa ul. 4.

Klub szachowy.

Na turniej ogólny, mający się odbyć w najbliższym czasie, zaprasza niniejszem wszystkich graczy szachowych z Poznania, (także nieczłonków).

ZARZĄD.

Bliższych wiadomości udzieli p. S. Kornicker w Starym Rynku 72. (398

Do obecnego (195

kursu nauki tańca

przyjmuję zgłoszenia codziennie od godziny 12 do 2 w południe.

Wieczorek

w przyszłą sobotę odbędzie się jak zwykle.

A. Lipiński.

Wystawa obrazów Wojciecha Gersona

Zamordowanie króla
PRZEMYSŁAWA
i
Bez nadziei

otwarta w pałacu hr. Działyńskich codziennie od godziny 12 do 4. Wstęp 50 fen. dla uczniów i uczennic 25 fen.

Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU.

We wtorek dnia 12 stycznia 1886

Właściciel kuźnic

Sztuka w 5 aktach.

Początek o godzinie ½8.

PAROWNIKI

od 1—12 szefli, niepodlegające rządowéj kontroli, znanéj dobroci i taniości, poleca fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu (312)

R. LEPOROWSKIEGO, Podgórna ulica Nr. 3.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.